

Radzieccy przedstawiciele handlowi przybyli do Japonii

NOWY JORK (PAP). Jak podaje agencja United Press do Tokio przybyła grupa radzieckich przedstawicieli handlowych, którzy mają sfinalizować umowę w sprawie budowy statków dla ZSRR przez stocznię japońską. Umowa — podaje UP — ma przewidywać budowę 6 holowników i 3 statków rybackich.

GTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. A B

Poznań, czwartek 27 I 1955 r.

Nr 22 (3420)



W związku z 10-leciem wyzwolenia Warszawy w dniu 17. I. 1955 roku została otwarta w lokalu Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą przy Aleksander-placu w Berlinie wystawa „Warszawa wczoraj i dziś”, obrazująca zniszczenie i odbudowę Warszawy. Na zdjęciu: fragment wystawy. Fot. — CAF

Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi

Obecne Plenum KC zbiera się po zakończeniu piętego roku narodowego planu gospodarczego, w momencie rozpoczęcia realizacji ostatniego odcinka wielkiego programu przebudowy gospodarczej i kulturalnej naszego kraju, zawartego w planie 6-letnim. Na obecnym Plenum KC winniśmy przeprowadzić ocenę, jak realizujemy programowe wskazania II Zjazdu partii, które nakreślały zadania w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi.

Cheśmy zdać sobie sprawę nie tylko z tego, jakie mamy osiągnięcia polityczne i gospodarcze w okresie, który upłynął od II Zjazdu, ale rozważyć wraz z tym, czy zawsze stosowaliśmy właściwe środki, aby wyniki naszej pracy były najbardziej owocne. Czy zabezpieczyliśmy należycie przesłanki dla dalszej skutecznej realizacji zadań II Zjazdu?

Chodzi nam o krytyczną analizę naszych doświadczeń, aby tym trafniej ustalić plan działania na rok 1955, w świetle wszechstronnej oceny sytuacji.

Przychodzimy na plenum z cennym dorobkiem, stwierdzając wzrost aktywności naszej partii, jej dojrzałości politycznej i więzi z masami. Równocześnie ostrzeżenie, że kiedyniekolwiek widzimy słabości, braki i luki w naszej pracy. Widzimy z całą ostrością niewykonane przez partię zadania, nieuruchomione dotąd rezerwy, widzimy duży dystans między naszymi możliwościami a ich realizacją.

Nie od dziś zdajemy sobie sprawę z konieczności zmian w metodach pracy naszego oświatowego, lecz obciążonego poważnymi niedomaganiami aparatu partyjnego i aktywności. Nie od dziś toczymy walkę z brakami i wypadkami w pracy naszej partii, które nie mogą, rzecz jasna, nie odbijać się również na działalności naszego aparatu państwowego i organizacji masowych. Walczyliśmy na przestrzeni lat z objawami biurokratyzmu, zburzenia, wąskiego praktycyzmu, funkcjonalizmu, braku krytyki i samokrytyki. Nie czyniliśmy jednak tego dostatecznie konsekwentnie, do sedna sprawy. Chcemy dziś śmiało pójść za wzorem naszej przewodniczki KPZR, która, kierując się metodą leninowską, odsłoniła po bolszewicku źródła wypaczeń w życiu partyjnym i doprowadziła ostrą, zdecydowaną walkę z nimi. Próbowaliśmy również wyciągnąć do końca wnioski z własnych doświadczeń naszej partii.

Biuro Polityczne po przeprowadzeniu samokrytycznej oceny swojej własnej pracy na tle doświadczeń całej partii przychodzi na Plenum KC z rozwinętą analizą tych zjawisk, ich przyczyn i źródeł, przedstawia konkretny plan przewyższenia naszych braków na drodze pełnego, konsekwentnego i nieugiętego stosowania leninowskich norm w naszym życiu partyjnym — zasad kolegiałości, krytyki i samokrytyki oraz ścisłego przestrzegania demokracji wewnątrzpartyjnej.

Partia nasza nie może ograniczać swojej roli do nakreślania słusznych wskazań i wytyczania prawidłowej drogi w zasadniczej walce o urzeczywistnienie socjalizmu. Niemniej ważną sprawą są prawidłowe metody naszego działania w codziennej praktyce naszego życia. Doświadczenia naszej pracy partyjnej w minionym okresie, krytyczna analiza tej pracy, przeprowadzona przez centralny i terenowy aktyw partyjny na szeregu zebrań, jakie się ostatnio odbyły, wykazały z całą oczywistością, że istnieje w pracy naszej wiele niedomagań, które musimy usunąć jak najszybciej, aby nie hamowały naszego marszu, nie obniżaly wartości naszych wysiłków.

Jakie jest główne źródło tych niedomagań? Głównym źródłem jest nieprzestrzeganie leninowskich zasad życia partyjnego, które mają decydujące znaczenie dla pomyślnej realizacji słusznej polityki partii przez najszersze masy w ich codziennym wysiłku.

Na tym właśnie niezwykle ważnym zagadnieniu chcielibyśmy skoncentrować uwagę Ro-

Referat I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszony na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

mitetu Centralnego przy rozpatrywaniu spraw, znajdujących się na porządku dziennym obecnego plenum.

Chodzi o to, aby, oceniając wkłkiwie i wszechstronnie nasze życie społeczne i gospodarcze, nasze osiągnięcia i zdobycze, z których mamy prawo być dumni, nasze trudności i przeszkody, które powinniśmy widzieć i coraz skuteczniej pokonywać, nasze najbliższe zamierzenia i zadania, wokół których chcemy mobilizować masy ludowe, abyśmy w tej ocenie nauczyli się trzeźwo docierać do istoty sprawy, do korzeni zła, które utrudnia nam osiąganie najlepszych wyników w naszej walce, w naszej pracy społecznej i gospodarczej. Chodzi o to, abyśmy nie zamykali oczu na błędy, które popełniamy, ponieważ ukrywanie błędów sprzyja właśnie ich narastaniu. Na błędach można i należy się uczyć, ale w tym celu należy wydebywać je z ukrycia na światło dzienne, analizować ich przyczyny i wyciągać z nich szybkie i właściwe wnioski, podcinać w zarodku ich korzenie, aby się więcej nie rozrastały, aby uniknąć ich pojawienia się na przyszłość.

Budując przed 50-ciu z górą laty partię proletariacką nowego typu wielki Lenin wskazał niezawodne zasady wewnątrzorganizacyjne jej działalności i metody zabezpieczenia jej najściślejszej więzi z masami. Leninowskie zasady budownictwa partyjnego stały się wzorem i dorobkiem międzynarodowej klasy robotniczej. Rewolucyjny nurt polskiego ruchu robotniczego kształtował się w oparciu o zasady leninizmu. Nasza partia, opierając się na leninowskich zasadach i normach życia partyjnego, kierująca budownictwem socjalizmu w naszym kraju — cieszy się poparciem i zaufaniem najszerszych mas narodu, co znalazło ostatnio jeszcze jeden niezaprzeczalny wyraz w wyborach powszechnych do rad narodowych. W wyborach tych program i lista Frontu Narodowego w którym partia nasza odgrywa przodującą rolę, odniosły zdecydowane zwycięstwo. Ołbrzymia większość narodu — 98 proc. głosujących — stanęła po stronie naszej polityki, naszego programu, naszych haseł, zadokumentowała swoją niezłomną wolę uczestniczenia w budownictwie socjalistycznym, które stanowi jedyną drogę zabezpieczenia trwałej niepodległości narodu i jego wielkiej przyszłości w oparciu o pomoc braterską i przyjaźń z krajami, budującymi nowe pokojowe życie nowy ustrój społeczny pod przewodnictwem pierwszego w świecie zwycięskiego państwa socjalistycznego — naszego wyzwoliczela.

Równocześnie jednak przebieg wyborów w różnych częściach kraju odsłonił — jak to dalej bardziej szczegółowo wskażemy — braki i słabości w naszej pracy i niemało złych nawyków w stosunku do bezpartyjnych, niedostateczną umiejętność rozszerzania udziału mas, szczególnie na wsi, w pracy państwowej i budownictwie socjalistycznym. Niemało też jest w codziennej praktyce naszego aparatu państwowego niedociągnięć i wypaczeń w przestrzeganiu praworządności ludowej.

Naszym zadaniem jest przeanalizować całokształt naszej pracy na gruncie krytycznej analizy realizacji uchwał II Zjazdu oraz tej wielkiej batalii politycznej, jaką były wybory do rad narodowych.

Nasze zadania w walce o pokój

tym wszystkie środki presji gospodarczej i politycznej, całą swą machinę propagandową oraz przeróżne formy szantażu.

Szeroka opinia publiczna we Francji dała niejednokrotnie wyraz swej niechęci, a nawet wręcz wrogości wobec układów, które sankcjonują remilitaryzację Niemiec z wszystkimi — jakże pamiętnymi dla Francuzów — katastrofalnymi skutkami.

Wznaga się również opór przeciw remilitaryzacji w samych Niemczech zachodnich, szczególnie wśród młodzieży oraz w związkach za-

wodowych, które najbardziej bezpośrednio odczuwają nastroje nurtujące masy. Nawet ten, kto choruje na brak wyobraźni, łatwo sobie uprzytomni, ile ofiar i nieszczęść pociągnęłoby za sobą dla ludności Niemiec zachodnich rozpętanie nowej wojny napastniczej przez militarystów z Bonn i ich amerykańskich mocodawców.

Załoga „Stomila” wykonała już zadania planu 6-letniego

Dnia 25 stycznia, to jest na 11 miesięcy i 6 dni przed terminem załoga Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu wykonała wartościowe w cenach niezmiennych zadania planu 6-letniego i rozpoczęła produkcję na poczet następnej pięcioletki. Dzięki przedterminowemu wykonaniu nakreślonych zadań załoga „Stomila” dostarczy do-

datkowo do sprzedaży dziesięć tysięcy różnego rodzaju opon samochodowych, rowerowych i innych wyrobów gumowych.

Należy zaznaczyć, że niektóre oddziały „Stomila” uzyskały ten sukces już znacznie wcześniej. 6 czerwca 1954 roku wykonała zadania planu 6-letniego załoga oddziału pasów klinowych. 2 grudnia ubiegłego roku — oddział produkujący artykuły techniczne. 13 stycznia bież. roku — dział opon samochodowych.

Tworze robotników „Stomila” rozjaśnił uśmiech radości i dumy, gdy doniosły, przeciągły gwizd fabrycznej syreny obwieścił załodze i całemu miastu o zwycięskim wykonaniu zadań planu 6-letniego. Na kilka minut przed 13 z głośników fabrycznego radiowęzła rozległ się głos naczelnego inżyniera Leonharda, który zawiadamiając wszystkich o wykonaniu planu, złożył załodze w imieniu kierownictwa serdeczne podziękowanie za uzyskany sukces.

Decyzję o przedterminowym wykonaniu zadań planu 6-letniego do dnia 27 stycznia podjęła załoga „Stomila” w maju ubiegłego roku, ale zrealizowanie jej wymagało wiele ofiarnego wysiłku: musiała pokonać liczne trudności spowodowane niedomaganiami w dostawie surowców i brakiem dostatecznej ilości wykwalifikowanych kadr. Dziś trudności te są poza załogą.

Do przedterminowego wykonania planu 6-letniego w dużym stopniu pomogło załodze szerokie stosowanie produkcyjnych metod radzieckich, które walcie przyczyniły się do zwiększenia produkcji, poprawienia jej jakości. Prawie 1414811 zł oszczędności rocznie uzyskano przez zmechanizowanie produkcji pasów transportowych, stosując kombajn, który zastąpił pracę 18 osób. (L)

W Szczecinie powstanie śródmiejska dzielnica mieszkaniowa

SZCZECIN (PAP)

Liczne delegacje z zakładów pracy oraz setki szczecinian przybyły 25 bm. na skrzyżowanie ulic Jedności Narodowej, Mariana Buczka i placu Lotników, aby asystować przy uroczystości założenia kamienia węgielnego pod budowę śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Przed końcem bież. roku kilka tysięcy mieszkańców ma się wprowadzić do nowych bloków po obu stronach ulicy Jedności Narodowej i Mariana Buczka. Kubatura budynków mieszkalnych, które mają być w tym roku oddane do użytku, sięga blisko 100 tysięcy metrów sześć.

Jednocześnie w szczecińskiej SDM ma stanąć w tym roku szereg dalszych bloków w stanie surowym.

Zapoczątkowana obecnie rozbudowa śródmieścia Szczecina jest pierwszym fragmentem wielkiego planu urbanistycznego, obliczonego na najbliższe 10-lecie.

Nowa spółdzielnia w pow. wągrowieckim

Praca prowadzona od roku wśród chłopów wsi Siedlisko (gromada Łekno) pow. Wągrowiec przez komitet założycielski przyniosła wyniki. Oto w dniu 23 bm. dziewięciu chłopów podpisał statut typu Ib nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej. Przewodniczącym gospodarstwa zespolonego, które nazwano „Jedność” wybrano Józefa Dębowskiego — sekretarza miejscowej organizacji partyjnej. (M)

Manewry dyplomatyczne Mendes-France'a

PARYŻ (PAP)

Zdając sobie sprawę z trudności, jakie napotkać może ratyfikacja układów paryskich w Radzie Republiki — Mendes-France podjął nowy manewr zmierzający do ułatwienia ratyfikacji tych układów.

Jak podaje agencja AFP, premier francuski wystosował pismo do Eisenhowera i Dullesa — prawdopodobnie też do Churchilla, w którym ponownie poruszył sprawę gwarancji, jakich USA miałyby udzielić w związku z utrzymaniem amerykańskich sił zbrojnych w Europie, sprawę rozdziału broni za pośrednictwem „unii zachodnio-europejskiej” oraz problem „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej”.

Faktycznie chodzi o te same „gwarancje”, jakie Waszyngton dawał francuskim kolom rządzącym jeszcze w przededniu debaty ratyfikacyjnej w Zgromadzeniu Narodowym w celu przyspieszenia ratyfikacji układów paryskich. Główna gwarancja sprowadza się do tego, by udobryczać francu-

skich fabrykantów broni przez obietnicę nowych zysków z wyścigu zbrojeń.

Według kół poinformowanych, również tym razem odpowiedź Eisenhowera nie zawierała żadnych konkretnych przeczceń w sprawach wysuniętych przez Mendes-France'a.

Referat I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszony na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wateli. Musimy o tym pamiętać tym bardziej, że program zbrojowy Eisenhowera jaskrawo odzwierciedla dążenia amerykańskich imperialistów do panowania nad światem, ich nienasyconą żądzę podbojów i rosnących zysków. Na ołbrzymim kontynencie amerykańskim nie mogą się oni poszczycić wielkimi sukcesami. Historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego rozkołysało i pogłębiło dążenia imperialistów, antyimperialistyczne w wielu krajach Azji, wciągając w swą orbitę także wielkie przestrzenie Afryki. Świadczy o tym zapowiedziana na kwiecień br. konferencja krajów azjatyckich i afrykańskich z udziałem zarówno Indii jak i Chińskiej Republiki Ludowej.

Równocześnie zarówno Daleki Wschód jak i szczególnie Srodkowy Wschód jest terenem ostrych przeciwieństw anglo-amerykańskich. Wilcze kły amerykańskiego imperializmu odślaniają się ze szczególną brutalnością w Ameryce Srodkowej i Południowej. Amerykańscy monopolisci nie tolerują nawet cienia samostanowienia ze strony burżuazyjnych rządów w tych krajach. Odmawiają im prawa do współistnienia nawet w najłagodniejszej formie i domagają się stuprocentowego serwilizmu, pełnej niewoli. Wstrząsające wrażenie wywołała inwazja na Gwatemalę. Dziś rozwija się dramatycznie sytuacja w Costa Rica. Wielce wymowny jest los brazylijskiego dyktatora Vargasa. Nie dziwnego, że rośnie i rosnąć będzie opór krajów kontynentu amerykańskiego, w których monopol amerykański lokują 80 proc. całego wywozu swych kapitałów.

Jakże pouczająca winna być ta poglądowa lekcja dla krajów zachodnio-europejskich! Czy nie jest oczywiste, że jedynie realna podstawa bezpieczeństwa zbiorowego w Europie reprezentuje deklaracja moskiewska z grudnia ubiegłego roku? Czy nie jest oczywiste, że tylko ta droga prowadzi do jedności Niemiec i do pokoju w Europie? Odrzucenie tej platformy porozumienia prowadzi do nowej sytuacji.

W tych warunkach jeszcze bardziej winna wzrosnąć aktywność naszej polityki zagranicznej, nasza akcja na rzecz pokoju. Wzmagając zbiorowy wysiłek bratnich krajów w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa będziemy kontynuowali nasze wysiłki w kierunku pokojowego współistnienia z krajami kapitalistycznymi, w kierunku zacieśnienia stosunków gospodarczych oraz wymiany kulturalnej.

W tych wysiłkach obóz pokoju nie ominiął również Jugosławii mimo ostrych konfliktów.

które zaszły w poprzednich latach. Będziemy czynili wysiłki, aby stosunki z Jugosławią unormalizować i oprzeć na gruncie współpracy gospodarczej i kulturalnej oraz współpracy w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Czynimy to w przekonaniu, że narody Jugosławii chcą szczerze współpracy z krajami socjalizmu.

Obóz socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, rośnie w siłę i jest niezwykcie silny. Nasz obóz z samej istoty swego ustroju — opartej na dążeniu do rosnącego dobrobytu ludzi pracy — zmierza nieugięcie do utrwalenia pokoju. Nowym wymownym tego dowodem jest zaoferowana przez Związek Radziecki gotowość podzielenia się z innymi krajami swym dorobkiem w zakresie pokojowego zastosowania energii atomowej. Równocześnie Związek Radziecki nie szczędzi wysiłków, aby poskromić wojownicze i awanturnicze zapędy imperialistów.

Obok wysiłków obronnych, o czym już była mowa, bardzo istotnym warunkiem pokrzywania imperialistycznych planów agresji jest coraz głębsza konsolidacja polityczna naszego narodu, coraz bardziej intensywna walka o pokój, która, jak w to wszyscy wierzymy, odniesie zwycięstwo.

W szerokich kołach społeczeństwa w mieście i na wsi istnieje ogromne zainteresowanie sytuacją międzynarodową i naszą polityką zagraniczną. Tymczasem nasza akcja propagandowa, wyjaśniająca istoty toczących się wypadków jest wciąż niedostateczna. Winniśmy dokonać przełomu również na tym odcinku. Powinniśmy lepiej szkolić naszych agitatorów, podnieść kwalifikacje i powiększyć znacznie liczbę naszych lektorów omawiających tematy międzynarodowe. Powinniśmy przejąć całą naszą pracę wychowawczą w masach głębszym duchem internacjonalizmu. Powinniśmy pogłębiać nieustannie poczucie braterskiej solidarności z narodami potężnego Związku Radzieckiego, z wielkim narodem chińskim, z wszystkimi krajami demokracji ludowej, z narodami wszystkich kontynentów walczącymi z imperiaлизmem o wolność i pokój. Winniśmy umacniać więzy braterstwa z walczącą klasą robotniczą i bratnimi partiami w krajach kapitalistycznych.

Chodzi o to, aby miliony ludzi w naszym kraju, miliony robotników, chłopów i inteligentów, kobiet i mężczyzn, starych i młodych zrozumiało w pełni, że sprawa bezpieczeństwa naszego kraju zależy od zwartości i jedności naszego narodu, od jego twórczego wysiłku w codziennej pracy, od niezłomnej zwartości i siły całego naszego obozu.

Doświadczenia i wnioski z wyborów do rad narodowych

Przeświadczenie milionowych mas ludu pracującego, że polityka partii i Frontu Narodowego odpowiada interesom narodu i dążeniom mas pracujących, że zmierza ona przede wszystkim do zabezpieczenia niepodległości Polski i jej rozkwitu gospodarczego w warunkach ścisłego przymierza i wszechstronnej współpracy z całym obozem pokoju, demokracji i socjalizmu — zadecydowała o wynikach wyborów powszechnych do rad w dniu 5 grudnia. Polityczne znaczenie tych wyborów — pierwszych wyborów powszechnych do terenowych organów państwa ludowego — jest szczególnie ważne z punktu widzenia dalszego umocnienia więzi między państwem i najszerszymi masami ludowymi, dalszego wzrostu udziału tych mas w rządzeniu państwem ludowym.

Doniosłym krokiem w kierunku powiązania organów państwa z milionowymi masami chłopstwa było powołanie rad gromadzkich zamiast dotychczasowych rad gminnych. Spośród 221,5 tysięcy wybranych łącznie członków rad 148 tysięcy czyli 2/3 stanowią członkowie rad gromadzkich, wśród których przeważającą część (62,7 proc.) stanowią chłopci. Udział chłopów w radach narodowych wszystkich szczebli (łącznie z radami miejskimi) wynosił około 50 proc. Po raz pierwszy w historii naszego narodu ponad 110 tysięcy chłopów będzie bezpośrednio razdziło i decydowało o sprawach państwa, wiążąc je z potrzebami społecznymi swego terenu.

Wielokrotnie więcej chłopów może i powinno współuczestniczyć w tych sprawach poprzez zebrania gromadzkie, narady, komisje, poprzez udział w omawianiu sprawozdań rad oraz radnych z ich pracy, poprzez najszerszą codzienną kontrolę działalności terenowych organów państwa i krytykę ich niedomagań. Biorąc aktywny udział nie tylko w głosowaniu, ale i w akcji przygotowawczej, a zwłaszcza w typowaniu kandydatów do rad, milionowe masy chłopstwa pracującego dawały wyraz swemu zaufaniu do państwa demokracji ludowej, swej dojrzałości politycznej i swych nadziei, jakie wiąże one z przyszłą pracą nowowybranych rad. Nie wolno nam zawiesić tych nadziei.

Szczególne znaczenie polityczne ostatnich wyborów znajduje swój wyraz przede wszystkim w fakcie poważnego uaktywnienia wsi i wciągnięcia do życia państwowego wielkich mas chłopstwa pracującego. Rosnące w trakcie rozwijania się kampanii wyborczej zainteresowanie i aktywność mas chłopskich było wynikiem potęgającego się oddziaływania klasy robotniczej i wzmacniania łączności między miastem i wsią — w miarę jak partia usprawniała swe kierownictwo akcja.

W pierwszym okresie kampanii miały miejsce poważne uchybienia i błędy w samym podziale zadań politycznego przygotowania mas do wyborów. Błędy te wyrażały się w ciasnym często nader mechanicznym pojmo-

stawy, działający na wielu terenach dość aktywnie, został wyizolowany i poniósł dotkliwą porażkę. Należy, rzecz jasna, wziąć pod uwagę, że w wyborach do rad terenowych w większym stopniu niż w wyborach do Sejmu mają wpływ interesy lokalne oraz antagonizmy personalne, szczególnie jeśli chodzi o rady gromadzkie.

Jeśli zestawimy średnie wyniki cyfrowe w wyborach do rad miejskich i rad gromadzkich, to wypadnie, że w głosowaniu do rad miejskich uczestniczyło 96 proc. uprawnionych, zaś w głosowaniu do rad gromadzkich — 92 proc. Tak samo jeśli porównać liczbę głosów oddanych przeciw listom Frontu Narodowego, to w miastach głosy takie złożyło tylko 1 proc. głosujących, zaś na wsi — 2,74 proc. Znajduje tu odzwierciedlenie przodująca rola klasy robotniczej i pogłębiający się w miastach szybki proces konsolidacji. Nie bez znaczenia są też procesy pozytywnego przełomu ideologicznego w szerokich warstwach inteligencji. Znajduje tu też odbicie ostrych toczących się na wsi walki klasowej. Charakterystyczne, że na Ziemiach Odzyskanych różnice wyników głosowania w mieście i na wsi są nieznaczne, zwłaszcza jeśli chodzi o frekwencję, która była wyższa od przeciętnej w całym kraju zarówno w mieście jak na wsi (w szczecińskim i wrocławskim nawet wyższa nieco na wsi niż w mieście).

Spośród kandydatów, znajdujących się na listach Frontu Narodowego, nie uzyskało wymaganej ilości głosów tylko 473 na ogólną liczbę 222 tysiące, czyli 0,2 proc., z tej liczby ogromna większość, bo aż 451, figurowała na listach do rad gromadzkich.

Nader charakterystyczne są dane o wysokiej aktywności i patriotycznej postawie w wyborach ludności autochtonicznej. W wielu powiatach o znacznej przewadze ludności autochtonicznej zarówno frekwencja jak liczba głosów oddanych na listę Frontu Narodowego była wyższa od przeciętnej w całym województwie. Również w okresie kampanii przygotowania wyborów, omawiania programów wyborczych i wyznaczania kandydatów udział i zainteresowanie ludności autochtonicznej były bardzo wysokie. Nie bez wpływu na tę ożywioną aktywność było większe uwzględnienie tej ludności wśród kandydatów do rad, jak też szersza wśród niej masowa praca wyjaśniająca i polityczna.

Wybory są sprawdzianem nastrojów społeczeństwa, że zaś są odzwierciedleniem wpływu dokonanych przeobrażeń i osiągnięć oraz poziomu naszej pracy polityczno-organizacyjnej i naszej więzi z masami. W świetle akcji wyborczej ujawniło się, że poziom tej pracy i troska o żywą łączność z masami są na poszczególnych terenach nader nierównomierne.

Organizacja partyjna województwa opolskiego potrafiła w czasie akcji dokonać poważnego przełomu w pracy z autochtonami. Ludność autochtoniczna tego województwa wyróżniała się dużą inicjatywą społeczną i ofiarnością w akcji komitetów Frontu Narodowego i w wypełnianiu zadań produkcyjnych w ramach współzawodnictwa z okazji wyborów. W czasie akcji wyborczej przeprowadzono w woj. opolskim prawie 3 tysiące zebrań, w których uczestniczyło łącznie 332 tysiące osób, tj. około 60 proc. uprawnionych do głosowania.

Najbardziej jaskrawym, sekciarskim i biurokratycznym wypaczeniem linii partyjnej i zasady więzi z masami w przebiegu akcji wyborczej były próby narzucenia ustalonych ogólnie kandydatów do rad — przy unikaniu lub wręcz pomijaniu i lekceważeniu wniosków, opinii i głosów z dołu. Wypaczenia takie, przy noszącej ołbrzymią szkodę nie zawsze napotykały na zdecydowane i energiczne przeciwdziałanie ze strony zwierzchnich instancji partyjnych.

Troska o trafne, staranne, wnikliwe wysunięcie kandydatów, omawianie i zasięganie opinii o nich u najszerszych mas pracujących danego terenu, przysłuchiwanie się głosom wyborców i podchwytywanie każdej trafnej inicjatywy oddolnej — jest nader istotną częścią akcji polityczno-masowej i nieodłączną cechą demokratyczno-ludowego charakteru naszych wyborów. Świadoma wola mas, ich troska o to, aby sprawy społeczne i ogólnonarodowe były reprezentowane i kierowane przez najlepszych, przodujących, ideowych, ofiarnych ludzi, posiadających głębokie wyuczucie potrzeb ludu pracującego i potrzeb państwa ludowego, rozumiejących treść i kierunek naszych przeobrażeń i głęboki sens toczącej się walki — oto, co odróżnia przede wszystkim nasze wybory demokratyczne od machinacji i harmideru akcji wyborczej w krajach burżuazyjnych, opartej na cynicznym maskowaniu faktycznych celów wyborczych i wyuzdanej demagogii. Nie tylko więc sam akt głosowania — choć nie należy, oczywiście, nie doceniać wielkiej wagi tego aktu i tego, w jaki sposób, w jakich warunkach się on odbywa — ile właśnie szeroka akcja polityczno-masowa, żywa więź z masami, wsłuchiwanie się w głosy, nastroje, opinie nurtujące w masach, wyjaśnianie wszelkich wątpliwości i przeciwdziałanie politycznym podszeptom wroga, jego podstępnej, zakłamanej propagandzie — oto w jakim kierunku winien zmieścić główny wysiłek agitacyjno-propagandowy i organizacyjny aktywny partyjny w akcji wyborczej. Pokutująca jeszcze wśród części tego aktywnego sekciarska nieufność do postawy mas, oportunistyczna niewiara w dojrzałość polityczną ludu pracującego — to największa przeszkoda w naszej pracy, nie tylko w okresie wyborów, ale w codziennej realizacji naszych wielkich zadań, naszego budownictwa socjalistycznego.

Łączy się to, rzecz jasna, z ogólnymi niedomaganiami w naszym życiu partyjnym, z niewłaściwym stylem pracy instancji i organizacji partyjnych, który musiał wycisnąć swe piętno na przebiegu akcji wyborczej. Utrudniło to nam niewątpliwie uruchomienie w pełni tkwiących w masach ołbrzymich rezerw aktywności politycznej.

Ostatnie wybory były pod tym względem niezwykle doniosłym doświadczeniem, jeśli, oczywiście, potrafimy je właściwie ocenić i wyciągnąć z nich rzetelną naukę, zwłaszcza gdy idzie o naszą pracę wśród chłopstwa.

Liczba kandydatów wysuniętych dodatkowo z dołu na zebraniach gromadzkich, przy omawianiu kandydatur sięgała ogółem cyfry ponad 63 tysiące, tj. 43 proc. ogólnej liczby wybieranych radnych do gromadzkich rad narodowych.

Z podanej liczby dodatkowo zgłoszonych na zebraniach kandydatów instancje partyjne i komitety Frontu Narodowego oceniły jako lepszych od pierwotnie zgłoszonych lub nieustępujących im pod względem kwalifikacji społecznych około 42 tysiące, czyli 2/3 i włączyły ich na listy kandydatów Frontu Narodowego. Zebrania wyborców w obwodach gromadzkich zakwestionowały 27 tysięcy pierwotnie zgłoszonych kandydatów, tj. 18,4 proc., przy czym okazało się, że i ta poprawka oceniona została jako słuszna w stosunku do 72 proc. zakwestionowanych przez chłopów nazwisk. Gdyby wszystkie organizacje partyjne i komitety Frontu Narodowego przysłuchiwały się głosowi chłopstwa pracującego i liczyły się z jego oceną — ogólne wyniki wyborów do rad gromadzkich wypadłyby znacznie lepiej, zwłaszcza w województwach: lubelskim, kieleckim, łódzkim.

Wyniki wyborów do rad, zwłaszcza na wsi, odsłoniły nie tylko szereg najsłabszych punktów i ogniw naszej pracy politycznej w terenie, stanowiących wynik często wieloletnich zaniedbań, ale i ogólne niedomaganie i brak w pracy partyjnej. Winniśmy jak najszybciej poprawić ten stan, aby utracić wrogom klasowemu możliwość zerwania na naszych słabościach. Musimy wydać zdecydowaną, energiczną walkę tendencjom sekciarstwa i oportunistycznym, które stanowią główną zaporę w naszej więzi z masami i w naszej pracy politycznej.

Lenin mówił:

„...Przezwrot socjalistyczny może być dokonany tylko przy aktywnym, bezpośrednim, praktycznym udziale w rządzeniu państwem dziesiątków milionów. Posłaliśmy w tym kierunku, ale jeszcze do tego nie doszliśmy”. (Dzieła, t. 28, str. 442 — wydanie polskie).

Wybrane rady narodowe stwarzają możliwość aktywnego skupienia wokół nich w codziennej pracy, w bezpośredniej praktycznej działalności milionów ludzi, którzy rady te wybierali. Czyż trzeba dowodzić, jak potężne znaczenie może wywrzeć na całokształt naszej pracy politycznej i naszego życia społecznego ten aktywny współudział mas ludowych w pracy rad, w realizacji zadań naszego państwa? Cała partia, wszystkie jej organizacje terenowe muszą to zrozumieć i tak przebudować i ustawić swą pracę codzienną, aby radom narodowym udzielać oddać nie tylko o wiele więcej uwagi niż to miało miejsce dotychczas, lecz również znacznie ulepszyć bardzo niedoskonałe dotychczas formy czuwania nad działalnością rad narodowych ze strony instancji partyjnych.

Naszym zadaniem — jednym z wczelowych zadań obecnego okresu — jest gruntowne ulepszenie pracy i działalności rad narodowych na wszystkich szczeblach. W tym celu winniśmy podjąć wszechstronne wysiłki, aby odurzędniczyć, odbiurokratyzować aparat państwowy rad narodowych przez ścisłejsze powiązanie go z codziennym współdziałaniem i kontrolą mas pracujących. Musimy od pierwszej chwili otoczyć troską nowopowołane rady gromadzkie, aby stały się one podstawą przełomu w naszej pracy organizacyjnej i polityczno-masowej na wsi, czynnikiem pobudzającym dalszy nieustanny i szybki wzrost aktywności i inicjatywy społecznej najszerszych mas chłopstwa pracującego.

Musimy przyswoić sobie w działalności wszystkich rad narodowych leninowską sztukę łączenia inicjatywy, samodzielności, swobody ruchu energii, rozmachu z dołu ze strony mas ludowych — z czujnym strzeżeniem generalnej linii naszej partii i troską o jej konsekwentną realizację. Winniśmy usprawniać nieustannie nasz aparat państwowy, oczyszczając go z szablonowości i cech biurokratycznych, które stanowią ponurą spuściznę kapitalizmu i mimo że są jaskrawym przeciwieństwem demokracji ludowej, odradzają się uporczywie w różnej postaci w okresie przejściowym. Walczyć skutecznie z biurokratyzmem, całkowicie go pokonać można jedynie wówczas — jak uczył Lenin — gdy ośmi ludność będzie uczestniczyła w zarządzaniu sprawami państwa ludowego.

W ożywieniu i ulepszeniu pracy rad przez wzmacnianie ich więzi z masami winniśmy widzieć również jeden z najsukcesowniejzych środków dalszego umacniania siły naszego państwa i niezawodne źródło dalszych osiągnięć naszego budownictwa socjalistycznego.

Wyniki wyborów do rad są znamienym potwierdzeniem pogłębiającej się jedności ludu pracującego w naszym kraju. Czyż potrzebą dowodzić, jak potężnym fundamentem naszej władzy ludowej, naszego ustroju, naszej niepodległości narodowej i naszego budownictwa socjalistycznego jest rosnąca trwa-

(Ciąg dalszy na str. 8)

Referat I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruła wygłoszony na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 2)

le, nieugięte, szybko zwartość i jedność naszego narodu! Jak potężna i nieprzeparta bariera staje się ona w nierozdzielalnym powiązaniu naszych sił z siłami całego obozu pokonu — dla wszelkich agresywnych planów i machinacji imperialistycznych!

Jest również rzeczą bardzo istotną, aby zwycięstwo Frontu Narodowego nie wprowadziło do naszych szeregów nastrojów samouspokojenia i samozadowolenia. Zwycięstwo wyborcze nie powinno przesłaniać naszym instancjom i organizacjom partyjnym całej ostry i złożoności toczącej się w kraju walki klasowej.

Trzeba sobie zdać sprawę, że polityczna świadomość mas dojrzewa w walce w przezwyciężaniu starych przyzwyczajeń i pojęć i że będą i nadal występowały wahania poszczególnych grup.

Musimy nieustannie pamiętać o tym, że

Dotychczasowe wyniki realizacji uchwał II Zjazdu

Pomyślna realizacja planu socjalistycznego uprzemysłowienia Polski w ciągu minionych 5 lat podniosła gospodarkę naszego kraju na bez porównania wyższy poziom, zmieniając również do gruntu nasze życie społeczne. Szybki rozwój naszej gospodarki socjalistycznej i wpływ rosnącej również szybko klasy robotniczej oddziałuje w sposób istotny na ogólny poziom życia społeczeństwa i wzrost kultury. Wzmocniły się nasze siły obronne. Wkład Polski Ludowej w ogólnoswiatową walkę o zabezpieczenie pokoju, której niezłomnie przewodzi Związek Radziecki — zwiększa się szybko w miarę rozwoju naszych sił twórczych, w miarę ogólnego wzrostu naszych osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Najdonioślejszą sprawą dla dalszego wzmocnienia tego wielkiego procesu historycznego, decydującego o naszej przyszłości, jest coraz szybszy wzrost świadomości i aktywności społecznej mas w celu podniesienia coraz wyżej ich twórczego udziału w budownictwie socjalizmu.

II Zjazd stwierdził, że szybki rozwój przemysłu ciężkiego w latach 1950—1953 stworzył podstawy do walki o szybszy rozwój rolnictwa i zwiększenie produkcji artykułów szerokiego spożycia.

W pierwszych latach planu 6-letniego partia i rząd musiały poświęcić główną uwagę rozwojowi przemysłu, a zwłaszcza stworzeniu potężnego przemysłu ciężkiego, stanowiącego dzwignię rozwoju całej gospodarki narodowej.

Na podstawie oceny osiągniętego poziomu sił twórczych w przemyśle, wyciągając wnioski z krytycznej oceny braków i niedociągnięć w polityce gospodarczej oraz w działalności partii i aparatu państwowego w minionym okresie — II Zjazd zalecił dokonanie przegrupowania sił i środków w celu przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej. Przegrupowanie sił i środków oraz wzmocnienie wysiłku w walce o wzrost wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji miały zapewnić w wyniku szybszego wzrostu stopy życiowej mas pracujących miast i wsi w latach 1954—1955.

Uchwały II Zjazdu ożywiły nadzieję i energię twórczą mas pracujących, pobudziły aktywność zarówno w klasie robotniczej jak wśród chłopstwa i inteligencji pracującej. Od II Zjazdu minęło 10 miesięcy. Jest to dostateczny odcinek czasu, aby postawić pytanie, jak wykonujemy wytyczne II Zjazdu partii.

Już jesienią 1953 roku osiągnęliśmy pewne wyniki w dziedzinie polepszenia sytuacji materialnej społeczeństwa dzięki przeprowadzonej obniżce cen. W roku 1954 obniżenie cen zostało przeprowadzone po raz drugi. Podniesienie płac dla niektórych grup robotników i pracowników oraz niektórych kategorii rent i emerytur, jak również zwiększenie się funduszu płac w wyniku wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy — były dodatkowymi czynnikami polepszenia się poziomu życiowego ludności pracującej miast. Na zwiększenie dochodów ludności chłopskiej, obok obniżki cen, wpłynęły lepsze warunki skupu produktów rolnych przez państwo oraz ogólna pomoc finansowa i gospodarcza państwa dla wsi. W sumie realne płace pracowników oraz dochody realne chłopów wzrosły w ciągu roku 1954 średnio o 11—12 procent.

Na ten wzrost złożyło się nie tylko zwiększenie produkcji przemysłowej i rolniczej, lecz również dokonanie pewnych przesunęć w handlu zagranicznym oraz wykorzystanie zapasów i rezerw. Sprzedaż towarów dla ludności w cenach porównywalnych wzrosła o 18 procent, jeszcze bardziej wzrosła wartość usług.

Fundusz płac pracowników zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej wzrósł o 8,3 miliarda zł, dochody pieniężne chłopów (netto) wzrosły o 2,7 miliarda zł, w tym o 1,4 miliarda zł z tytułu wzrostu średnich cen skupu i kontraktacji. Obniżki cen przyniosły ludności miast i wsi w roku 1954 około 8 miliardów zł oszczędności. Pomyślne zmiany w placach realnych przebiegały jednak nierównomiernie. Bez wątpienia najwięcej skorzystały te grupy pracowników, które jak górnicy, kolejarze, nauczyciele otrzymały podwyżkę płac nominalnych. Również korzyści z obniżek cen rozkładały się nierównomiernie w zależności od udziału w budżecie rodzinnym pracownika wydatków na towary, których ceny uległy obniżce.

walka o jedność moralno - polityczną społeczeństwa, rozmach i kierunek tej walki zależy od naszych codziennych wysiłków, od prawidłowych metod naszej pracy, od napędzania i wpływu naszego ideologicznego oddziaływania na masę. Nie powinniśmy zapominać, że istnieje jak najściślej współzależność między nastrojami, postawą i aktywnością mas ludowych a prawidłowym kierownictwem partii i poziomem metod jej pracy organizacyjnej, propagandowej i polityczno-masowej.

Dlatego właśnie winniśmy skupić swą uwagę na metody naszej pracy, na wszechstronną krytyczną ich ocenę, aby poprzez ulepszenie i podniesienie poziomu naszego kierownictwa i naszej działalności organizatorskiej wśród mas pracujących wykorzystać w pełni ich rosnącą aktywność, ich energię i zapal do szybkiego urzeczywistnienia nowych wielkich zadań, które wystąpił II Zjazd naszej partii.

Poważnym osiągnięciem roku ubiegłego są również zwiększone wysiłki nad polepszeniem ogólnych warunków bytowych ludności, jak na przykład oddanie do użytku ponad 160 tysięcy izb mieszkalnych w gospodarce społecznej, rozbudowa urządzeń komunalnych, socjalnych i kulturalnych itp. Jakkolwiek wzrost sytuacji materialnej różnych grup ludności jest nierównomierny, osiągnięte w roku ubiegłym wyniki w dziedzinie polepszenia stopy życiowej są dużym sukcesem w realizacji uchwał II Zjazdu. Celem zabezpieczenia trwałych warunków dla dalszego wzrostu stopy życiowej ludności w najbliższych latach partia musi mobilizować nieustannie wszystkie siły i środki w kierunku podniesienia produkcji rolnej, której tempo rozwoju pozostaje wciąż niedostateczne w tym zakresie przemysłu. W roku ubiegłym poczynione zostały znaczne wysiłki w kierunku realizacji tych wskazań. Państwo wydzieliło — zgodnie z zaleceniami II Zjazdu — poważne zwiększone środki na finansowanie inwestycji w rolnictwie i na inwestycyjną pomoc kredytową dla gospodarstw chłopskich (o 37 proc. w stosunku do 1953 roku). Uruchomiono szereg bodźców zainteresowania materialnego w rozwoju produkcji rolnej, obejmując nimi zarówno indywidualne gospodarstwa chłopskie, jak i pracowników socjalistycznego sektora w rolnictwie. Z wielką pomocą rolnictwu pospieszyła klasa robotnicza i przemysł, wzmacniając poważnie zaopatrzenie wsi w maszyny rolnicze (wzrost o 41 proc. w stosunku do roku 1953), w nawozy mineralne (o 10,9 proc.), w materiały budowlane (o 23 proc.) i inne środki produkcji, niezbędne dla zaopatrzenia wsi, które znacznie polepszyło się w porównaniu z latami ubiegłymi. Państwo przeznaczyło na pomoc państwową dla gospodarstw chłopskich o ponad 300 tysięcy ton produktów zbożowych więcej, niż w roku 1953, to znaczy o około 55 proc. więcej.

Wszystkie te wysiłki przyczyniły się niewątpliwie do ogólnego polepszenia warunków produkcji w rolnictwie. Jednakże zaplanowany w roku ub. wzrost produkcji rolnej nie został w pełni wykonany, jakkolwiek wzrost ten wyniósł, ogólnie biorąc, 4,8 proc. w stosunku do 1953 roku (w tym wzrost produkcji roślinnej wyniósł 6,7 proc., zaś hodowlanej tylko 2,4 proc.). Nie osiągnięto oczekiwanego wzrostu w hodowli trzody chlewnej.

Plan globalnej produkcji rolnictwa wykonany został w 98,1 proc., w tym plan produkcji PGR — zaledwie w 88 proc.

Akcja dostaw zbożowych po raz pierwszy w roku ubiegłym przechodziła w skróconych terminach i główna masa zbóż dostarczona została dzięki ofiarnej, patriotycznej postawie większości chłopów pracujących już w miesiącach sierpnia i września. Mimo to nie został wykonany w pełni plan obowiązkowych dostaw wszystkich artykułów rolnych. Skomplikowało to jeszcze bardziej nasze zadania w zakresie dalszej poprawy zaopatrzenia ludności, tym bardziej, że nasz dotychczasowy bilans zbożowy zmusza nas w dalszym ciągu do poważnego importu zbóż.

Jak z tego wynika, nie potrafiliśmy jeszcze dokonać zasadniczego przełomu w naszej pracy na wsi, nie rozwinęliśmy dostatecznie aktywności naszych organizacji partyjnych, nie potrafiliśmy dostatecznie umocnić PGR i spółdzielni produkcyjnych, nie potrafiliśmy w potrzebnym tempie wzmocnić kadr zarządzających produkcją rolną, nie potrafiliśmy przeciwstawić się dość skutecznie oporom kulackim, nie umieliśmy odłagnąć spod wpływu kulactwa części zafascynowanych lub wahających się warstw ludności wiejskiej.

Należy podkreślić z całą mocą jako wielkie osiągnięcie naszej partii, że podstawowe masy chłopstwa pracującego odniosły się z pełnym zaufaniem i gorącym poparciem do uchwał II Zjazdu, do wytycznych partii, mobilizujących masy pracujące w kierunku wyłożonej pracy nad podniesieniem rolnictwa pod hasłem umocnienia i pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego we wspólnej walce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi. Wytyczne te spotkały się również ze zrozumieniem i poparciem klasy robotniczej i inteligencji pracującej, stały się one hasłem i programem ogólnonarodowym.

Podstawową przyczyną niewykonania w pełni postawionych zadań w dziedzinie rolnictwa była z jednej strony niedostateczna sprawność mobilizacyjna związanych z rolnictwem centralnych resortów i podległych im urzędów terenowych a z drugiej strony niedomagania w metodach kierownictwa partyjnego od góry do dołu, niedostateczne wysiłki w zakresie pracy polityczno - organizacyjnej na wsi i zwłaszcza w zakresie pracy PGR, POM i GOM, jak również na polu walki z kulackim sabotażem i spekulacją oraz pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej.

Plan produkcji przemysłowej został w 1954 r. przekroczony o 2 proc. Wzrost produkcji wyniósł średnio 11 proc., przy czym zgodnie z zaleceniami II Zjazdu osiągnięto równomierny w zasadzie wzrost produkcji środków wytwórczych i środków konsumpcyjnych.

Poważny postęp osiągnięto w produkcji przemysłu ciężkiego — podstawy rozwoju całej gospodarki narodowej. Wzrosła znacznie w tym dziale produkcja maszyn rolniczych (o 52 proc.), nawozów sztucznych, środków ochrony roślin.

Zadania w dziedzinie produkcji maszyn rolniczych nie zostały jednak w pełni osiągnięte w zakresie asortymentu i jakości. Niedostateczna była zwłaszcza jakość snopowiazeł, młocarni, kultywatorów. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego nie zapewniło pełnego wykonania uchwał II Zjazdu, niedostatecznie zmobilizowało wysiłki dla poprawy technologii produkcji i usprawnienia pracy konstruktorskiej.

Produkcja maszyn dla górnictwa węglowego wzrosła o 23 proc., obrabiarek do metali o 30 proc., maszyn włókienniczych, w związku z zadaniami podniesienia poziomu technicznego przemysłu lekkiego, o ok. 47 proc. Poważny również był wzrost produkcji parowozów i wagonów towarowych, samochodów ciężarowych „Star“ i „Lublin“. Nadal szybko, bo o 17 proc. wzrastała produkcja naszych stoczni.

Nie osiągnięto w pełni zadań w dziedzinie produkcji nawozów azotowych. Złożyło się na to opóźnienie w robotach budowlano-montażowych w Zakładach Azotowych w Kędzierzynie i Tarnowie oraz zbyt powolne tempo opanowania nowej produkcji.

Hutnictwo i przemysł chemiczny zwiększyły produkcję podstawowych surowców. Produkcja stali wzrosła o 10 proc., surowki o 13 proc. Niedostateczny był jednak wzrost produkcji wyrobów walcowanych oraz wadliwa, mimo pewnej poprawy, dyscyplina w wykonaniu planu poszczególnych asortymentów.

Produkcja energii elektrycznej wzrosła o 13 proc., jednak mimo to w ciągu roku występowały trudności w zaopatrzeniu zakładów produkcyjnych, co wiąże się z szeregiem awarii i przestojów, z wadliwymi i niedostatecznymi remontami urządzeń energetycznych, z opóźnieniami w uruchomieniu nowych mocy.

Poważne trudności wynikły w roku 1954 w produkcji węgla. Dodatkowe zadania, które miały zapewnić minimum potrzeb kraju i eksportu, nie zostały w pełni wykonane. Należy jednak stwierdzić, że w drugim półroczu nastąpiła znaczna poprawa w dyscyplinie i organizacji pracy, co umożliwiło osiągnięcie poważnego w stosunku do pierwszego półroczia wzrostu wydobycia dziennego.

Wydobycie rud żelaza wzrosło o 21 proc., rud miedzi o 28 proc., rud cynkowo-olowiowych o ok. 13 proc. — Jednak poziom wydobycia jest wciąż niedostateczny, podobnie jak niedostateczny, mimo pomyślnych wyników w niektórych dziedzinach, jak siarka rudy żelaza — jest rozwój prac geologiczno-poszukiwawczych.

Produkcja materiałów budowlanych wykazywała w r. 1954 poważne braki. Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych nie wykonało planu produkcji cementu i cegły, niedostateczna jest produkcja wapna, bardzo powolne jest tempo uruchamiania produkcji nowych materiałów budowlanych.

W dziedzinie produkcji środków konsumpcyjnych osiągnięto obok znacznego wzrostu ilościowego pewną poprawę jakości wyrobów przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego oraz także, choć w znacznie mniejszym stopniu, przemysłu drobnego i rzemieślniczo. Uruchomiono produkcję wielu nowych gatunków, wzorów i modeli tkanin, obuwi i odzieży. Wciąż jednak występowały poważne braki w produkcji wyrobów dziecięcych, zwłaszcza odzieży i zabawek.

Poważne braki wystąpiły w przemyśle mięsnym. Obok znanych obiektywnych trudności — na złe wyniki przemysłu mięsnego złożyły się także poważne braki w technologii i jakości produkcji oraz marnotrawstwo surowca.

Wzrost produkcji wyrobów metalowych i elektrotechnicznych powszechnego użytku osiągnął 29 proc., w tym produkcja naczyń kuchennych emaliowanych o 33 proc., włódek ocynkowanych o 55 proc., motocykli o 45 proc., rowerów o 23 proc., odbiorników radiowych o 15 proc. itp.

Nie wykorzystano jednak w pełni możliwości produkcyjnych w zakresie produkcji dodatkowej i ubocznej towarów powszechnego spożycia. Zakłady kluczowego przemysłu, zwłaszcza maszynowego i hutniczego, nie wykazały dostatecznej energii i konsekwencji w uruchomieniu produkcji towarów przeznaczonych dla ludności. Niedostateczna również była troska kierowników resortów o właściwe wykorzystanie rezerw produkcyjnych i materiałowych w podległych im przedsiębiorstwach.

Terenowy przemysł państwowy i spółdzielczy osiągnął wprawdzie znaczny (o ponad 20 proc.) wzrost produkcji, jednak nie wykorzystane zostały nadal poważne możliwości zwiększenia

kszenia produkcji towarów powszechnego użytku przez lepsze wykorzystanie surowców lokalnych i wiotnych.

Uchwały II Zjazdu przewidywały pewne zahamowanie w ciągu lat 1954—1955 procesu wzrostu nakładów inwestycyjnych. W związku z tym plan na rok 1954 zakładał utrzymanie inwestycji na poziomie nakładów w 1953 roku przy zmianach w strukturze tych nakładów na rzecz inwestycji w rolnictwie, budownictwie mieszkaniowym i socjalnym, gospodarce komunalnej oraz w przemyśle wytwarzającym artykuły powszechnego użytku.

Osiągnięcie tego celu wymagało obniżenia nakładów inwestycyjnych na przemysł ciężki.

Przegrupowanie sił i środków w dziedzinie inwestycji nie przebiegało całkowicie prawidłowo. PO PIERWSZE — nakłady na przemysł ciężki zostały przekroczone, głównie z powodu wadliwego kosztorysowania robót oraz świadomego niekiedy ustalania przez poszczególne resorty i przedsiębiorstwa nierealnych kwot inwestycyjnych dla robót o dużym znaczeniu gospodarczym licząc na to, że rząd nie będzie mógł odmówić ich dofinansowania w ciągu roku. PO DRUGIE — nakłady na inwestycje rolnicze osiągnęły wprawdzie (łącznie z kredytami inwestycyjnymi dla indywidualnych gospodarstw) poważny wzrost o 37 proc., jednak plan został wykonany tylko w 97,6 proc.

Nakłady na inwestycje socjalne i kulturalne wzrosły o 23 proc., na gospodarkę komunalną i mieszkaniową o 21 proc. Nie zostały jednak w pełni wykorzystane środki na budownictwo mieszkaniowe w ramach ZOR. Budownictwo, które miało zgodnie z uchwałami II Zjazdu wykorzystać utrzymanie robót budowlanych na poziomie 1953 roku dla uporządkowania i usprawnienia swej działalności — nie wykonało tych zadań.

W budownictwie wiejskim zaznaczył się brak opieki ze strony resortu budownictwa miast i osiedli, niedostateczna pomoc innych resortów, bezzaplanowość w organizacji robót, poważne braki kadr i sprzętu.

Ogólną cechą charakterystyczną budownictwa było w 1954 r. nadal opóźnienie w oddawaniu obiektów do użytku, rosnąca rozpiętość między nakładami finansowymi a efektami rzeczowymi wynikającą zarówno z wadliwego kosztorysowania jak i z podrożeń robót, marnotrawstwa na placach budów, złej organizacji, wadliwego zaopatrzenia oraz dużych opóźnień w dostarczaniu dokumentacji projektowej i technicznej.

Należy jednak także podkreślić szereg osiągnięć w dziedzinie budownictwa, jak uruchomienie wielu poważnych i technicznie najbardziej nowoczesnych obiektów.

W 1954 r. oddano do użytku wielki piec i dwie baterie koksowne w Hucie im. Lenina oraz I etap aglomerowni, hutę aluminium w Skawinie, kopalnię węgla „Julian“, pierwszy blok elektrociepłowni na Żeraniu, turbosopły w elektrowniach Jaworzno II, „Stalowa Wola“, „Łaziska“, „Szombierki“, „Szczecin“, pierwszy ciąg amoniaku w zakładach przemysłu azotowego w Kędzierzynie, zakłady przemysłu bawełnianego w Zambrowie, Wytwórnię Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszczy i wiele innych. Oddano do użytku również wiele obiektów budownictwa kolejowego i drogowego. W ramach budownictwa mieszkaniowego w gospodarce społecznej oddano do użytku ponad 160 tysięcy izb. Szkolnictwo uzyskało około 1 500 izb lekcyjnych, ochrona zdrowia — 14 obiektów szpitalnych, szkoły wyższe — dalszych 17 obiektów oraz 18 domów akademickich.

Wzrosła znacznie aktywność mas pracujących, zwłaszcza na wsi, w formie społecznej pomocy w wykonaniu pilnych zadań inwestycyjnych. Szczególnie duże są osiągnięcia województw poznańskiego, bydgoskiego, warszawskiego i białostockiego w budownictwie melioracyjnym i drogowym oraz w konserwacji urządzeń melioracyjnych i naprawy dróg.

Oceniając osiągnięcia i braki w działalności inwestycyjnej i w budownictwie, należy zwrócić uwagę całej partii i aparatu państwowego na konieczność wzmocnienia działalności politycznej i gospodarczej na tym odcinku. Właściwy poziom planowania, projektowania i wykonywania inwestycji, stałe obniżanie kosztów budownictwa, właściwa organizacja i uprzemysłowienie metod pracy w budownictwie, stanowią warunek szybszego rozwoju produkcji i techniki, szybszej poprawy położenia materialnego i poziomu kultury mas pracujących. Stąd wypływa ogromne znaczenie, jakie przywiązujemy do walki o usprawnienie organizacyjne i techniczne budownictwa, o wyższy poziom polityczny i fachowy kadr kierujących budownictwem, o szeroki rozmach socjalistycznego współzawodnictwa na placach budowy.

Najbardziej ogólnym miernikiem jakości naszej pracy w gospodarce społecznej jest wskaźnik obniżenia kosztów produkcji. Wyniki nie są w tej dziedzinie zadowalające. Zamiast planowanego zmniejszenia kosztów produkcji w gospodarce społecznej o 7 miliardów zł osiągnięto tylko około 3 miliardy zł. Przekroczenia kosztów wystąpiły również w działalności jednostek budżetowych. Na przekroczenie kosztów w gospodarce społecznej składają się niedobory resortów budownictwa, Ministerstwa PGR, Ministerstwa Górniczego, Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego, Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz przemysłu podległego Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu.

Szereg resortów przemysłowych wykonał zadania obniżki kosztów własnych produkcji. Złaski podkreślić należy osiągnięcia resortu przemysłu lekkiego, który chociaż

(Ciąg dalszy na str. 4)

Referat I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruła

wyłożony na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 3)

miat bardzo złe wyniki w pierwszych miesiącach 1954 roku, potrafił dzięki właściwej mobilizacji aktyw gospodarczego i prawidłowej kontroli wykonania zobowiązań i uchwalił narad partyjno - ekonomicznych nadrobić opóźnienia, zmniejszając poziom kosztów własnych w drugim półroczu poniżej założonego planu.

W sumie jednak stwierdzić trzeba, że uchwalił II Zjazd w dziedzinie obniżki kosztów nie został w pełni wykonany. Szereg resortów wciąż jeszcze lekceważąco traktuje kategorię nakaz II Zjazdu, aby skoncentrować uwagę na jakościowych i ekonomicznych wskaźnikach produkcji, na walce o obniżkę kosztów własnych o oszczędność materiałów, surowców i paliw, o postęp techniczny, o coraz lepszą organizację pracy. Wielkie rezerwy, jakie gospodarka narodowa mogłaby uzyskać poprzez energiczniejszą walkę z marnotrawstwem sił i środków produkcji, poprzez większą troskę o mienie społeczne, poprzez kategoryczne tępienie nadużyć — nie są wykorzystane, ponieważ nie jest w dostatecznym stopniu organizowana kontrola ze strony mas i ich czynna inicjatywa w kształtowaniu stosunków w zakładzie produkcyjnym i w samym procesie produkcji. Inicjatywa przodujących robotników i całych załóg w tej dziedzinie częstokroć nie jest podtrzymywana należycie, a niekiedy jest gaszona wskutek bezdusznego czy formalnego jej potraktowania przez administrację zakładu przy biernym postawie organizacji zakładowych. Niezbędna dyscyplina w pracy, w przestrzeganiu norm, w walce z brakorobstwem, w przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa i higieny pracy ulega często rozluźnieniu wskutek tolerancyjnego stosunku do tych objawów ze strony odpowiednich działów za prawidłową organizację pracy społecznych i administracyjnych organów zakładowych.

Najważniejszym warunkiem wykonania w 1955 roku zadań postawionych przez II Zjazd w zakresie podniesienia stopy życiowej jest — obok wzmoczonego znaczenie wysiłku w dziedzinie rolnictwa — skoncentrowany i nieustanny wysiłek organizacji partyjnych i wszystkich ogniw gospodarczych i państwowych w kierunku realizacji ekonomicznych wskaźników planu gospodarczego, w szczególności w zakresie zmniejszenia kosztów własnych.

Musimy sobie z całą jasnością zdać sprawę, że tylko na tej drodze nagromadzimy środki niezbędne dla dalszej poprawy stopy życiowej. W tym świetle tym większej wagi i ostrości nabiera sprawa przełomu w stylu kierowania życiem gospodarczym i przełomu w metodach pracy organizacji partyjnych.

Organizacje partyjne muszą się czuć odpowiedzialne za sprawną i pomyślną pod każdym względem przebieg realizacji narodowego planu gospodarczego i czynić wszystko w kierunku zwalczania wszelkich objawów u-

trudniających terminowe wykonywanie planów produkcyjnych we wszystkich wskazaniach. Jest to nieodzowny warunek w walce o wykonanie podstawowego zadania, wysuniętego przez II Zjazd: w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Największym utrudnieniem w całokształcie naszej pracy partyjnej, a więc i w wykonaniu zadań gospodarczych jest wszelkie odstępstwo w praktyce od lenińskich zasad życia partyjnego, które ujmuje i wyraża w sposób szczegółowy statut naszej partii. Statut wymaga od każdego członka partii, aby własnym przykładem pobudzał i rozwijał twórczą inicjatywę mas w walce o wzrost wydajności pracy, jako głównego źródła podniesienia ogólnego dobrobytu narodu. Instancje i organizacje partyjne statutowo zobowiązane do kolegiałności decyzji i troski o ścisłe przestrzeganie demokracji wewnątrzpartyjnej, o zabezpieczenie swobodnego rozwoju krytyki i samokrytyki jako metody w ujawnianiu i zwalczaniu wszelkich braków i niedomagań. Niedostateczne przestrzeganie zasady kolegiałności w kierowniczych organach partyjnych występowało również w dziedzinie kierownictwa polityką gospodarczą. Do omawiania ważnych decyzji gospodarczych nie był w dostatecznym stopniu przyciągany szeroki aktyw partyjny.

Odstępstwo od lenińskich zasad życia partyjnego znajduje często wyraz w wąskim praktycyzmie, w odrywaniu decyzji i zadań gospodarczych od całokształtu polityki partii. Wąski praktycyzm stał się źródłem wielu wypaczeń w działalności aparatu gospodarczego wszystkich szczebli.

Brak ścisłego powiązania działalności politycznej i gospodarczej wpływa na zahamowanie wzrostu politycznego w aktywie gospodarczym i osłabia kierowniczą rolę partii w realizowaniu jej polityki gospodarczej. Przyczynia się do tego z drugiej strony słabe często rozeznanie aktywów partyjnych w całej złożoności problemów gospodarki narodowej, powłoczoność często traktowanie zasadniczych potrzeb tej gospodarki.

Wszystkie Instancje i organizacje partyjne winny poczynić jak najszybciej wszechstronne wysiłki w kierunku przezwyciężenia tych objawów i ulepszenia metod kierownictwa w całokształcie działalności partyjnej i w szczególności w dziedzinie kierownictwa wielkimi zadaniami gospodarczymi obecnego okresu budownictwa socjalistycznego.

Ciąg dalszy referatu I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruła wyłożonego na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu stanu wojny między ZSRR a Niemcami

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała 25 bm. następujący dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu stanu wojny między Związkiem Radzieckim a Niemcami.

„22 czerwca 1941 roku, wskutek zdradzieckiej napaści ze strony Niemiec hitlerowskich, Związek Radziecki znalazł się w stanie wojny z Niemcami. Dzięki swej ofiarnej walce wespół z narodem krajów koalicji antyhitlerowskiej, uaród radziecki rozgromił agresorów hitlerowskich i wyzwolił narody Europy, w tym również naród niemiecki, z niewoli fa-

szystowskiej. Na konferencji poczdamskiej w 1945 roku określone zostały drogi dalszego rozwoju Niemiec jako jednolitego, pokojowego i demokratycznego państwa oraz potwierdzona została konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uważa za rzecz nienormalną, że aczkolwiek od chwili zakończenia dzia-

łań wojennych przeciwko Niemcom upłynęło blisko 10 lat, Niemcy wciąż jeszcze znajdują się w stanie rozbiicia i nie mają traktatu pokojowego, naród niemiecki zaś w dalszym ciągu nie jest równouprawniony z innymi narodami.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stwierdza, że polityka Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, zmierzająca do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia ich do agresywnych ugrupowań militarnych, polityka, która znalazła wyraz w układach londyńskich i paryskich, uniemożliwiła osiągnięcie niezbędnego porozumienia w sprawie przywrócenia jednolitego Niemiec na pokojowych i demokratycznych podstawach oraz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Mając na względzie umocnienie i rozwój przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, opartych na uznaniu zasad suwerenności i równouprawnienia, biorąc pod uwagę opinię rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz uwzględniając interesy ludności, zarówno Niemiec wschodnich, jak i zachodnich,

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR niniejszym dekretem ogłasza:

1 Stan wojny między Związkiem Radzieckim a Niemcami zostaje zakończony i ustanawia się między nimi stosunki pokojowe.

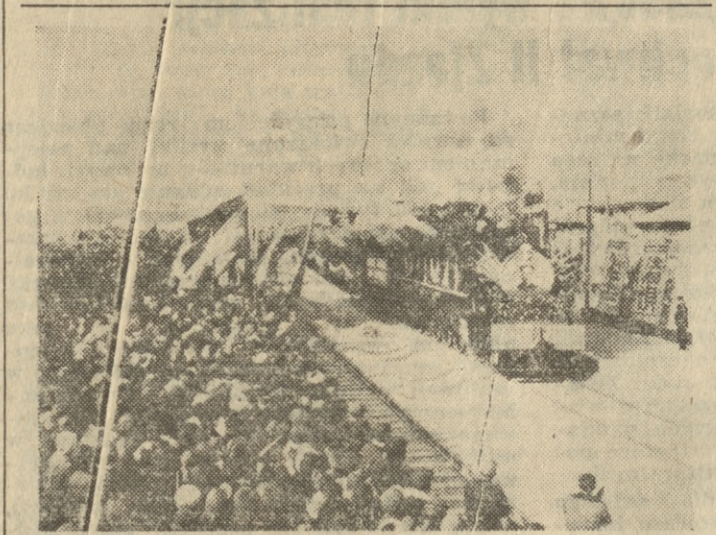
2 Wszystkie powstałe w związku z wojną ograniczenia prawne w stosunku do obywateli niemieckich, którzy byli traktowani jako obywatele wrogiego państwa, tracą moc.

3 Deklaracja o zakończeniu stanu wojny z Niemcami nie zmienia ich zobowiązań międzynarodowych i nie narusza praw i obowiązków Związku Radzieckiego, które wypływają z istniejących porozumień międzynarodowych między czterema mocarstwami, do których Niemcy jako całość.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. WOROZYŁOW

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. PIERGOW

Moskwa, Kreml, 25 stycznia 1955 r.



Południowy odcinek linii kolejowej Paoki — Czungtu w Chinach oddany do użytku. W styczniu został otwarty 315-kilometrowy odcinek linii Paoki — Czungtu (z Paoki w prowincji Szensi do Czungtu w prowincji Szeccuan). Ukończenie tego odcinka kolejowego ułatwi transport naft z północnego zachodu oraz towarów przemysłowych ze wschodu i północny Chin do Szeccuan, a produktów rolnych z prowincji Szeccuan do północno-zachodnich Chin.

Na zdjęciu: ponad 50 tysięcy ludności Kwangyuan witało pierwszy pociąg przybyły z Czungtu. Fot. — CAF

Dni polskiej kultury w Debreczynie

BUDAPESZT (PAP)

W niedzielę, 23 bm. rozpoczęły się w Debreczynie dni polskiej kultury — zorganizowane przez miejscowy oddział Związku Zawodowego Nauczycieli i Radę Miejską dla uczczenia X rocznicy wyzwolenia Warszawy. W sali Towarzystwa Przyjaciół Węgiersko-Radzieckiej otwarto wystawę, ilustrującą rozwój życia gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej.

Na uroczysty wieczór inaugurujący, który odbył się w centralnym Domu Kultury, przybyli liczni przedstawiciele miejscowej ludności oraz reprezentanci ambasady PRL w Budapeszcie.

Po przemówieniach okolicznościowych wybitny znawca historii i kultury polskiej — Endre Kovacs we wnikliwej i obszerniej prelekcji omówił życie i działalność Adama Mickiewicza.

Na program wieczoru złożyły się ponadto utwory: Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, Wojtowicza oraz pieśni ludowe.

Masakra ludności w Gwatemali

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutersa, w miejscowości El Barrial w pobliżu miasta Chimalmula w Gwatemali faszystowski rząd dyktatora Armasa dokonał masakry ludności, która protestowała przeciwko reakcyjnym reformom władz. Oddziały wojsk Armasa otworzyły ogień do manifestującej ludności, zabijając cztery osoby.

Ollenhauer wzywa do rokowań ze Związkiem Radzieckim

BERLIN (PAP)

W związku z przybliżającą się walką szerokiej rzeszy ludności Niemiec zachodnich przeciwko układom paryskim i negatywnym stanowiskom Adenauera wobec ostatnich propozycji radzieckich w sprawie niemieckiej, kierownictwo SPD poleciło swemu przewodniczącemu Ollenhauerowi wystosować pismo do Adenauera, przed stawiające punkt widzenia SPD na obecną sytuację w Niemczech zachodnich.

Jak podaje agencja ADN, w piśmie tym, opublikowanym 24 bm., Ollenhauer wzywa Adenauera, by zażądał od mocarstw zachodnich podjęcia rokowań

ze Związkiem Radzieckim na temat ostatnich propozycji rządu ZSRR w sprawie zjednoczenia Niemiec. Adenauer powinien jednocześnie domagać się od rządów mocarstw zachodnich, by rokowania te rozpoczęto przed ratyfikacją układów paryskich.

Przewodniczący SPD wskazuje w swym piśmie, że w dziejach narodu niemieckiego nastąpił moment przełomowy. Forsowana przez Adenauera ratyfikacja układów paryskich doprowadziłaby do zgnębienia i utrwalenia rozłamu Niemiec, co jest sprzeczne z dążeniami narodu. Należy przeto uczynić wszystko, by zapobiec takiemu rozwojowi wypadków.

Adenauer nie chce dopuścić do ogólnoniemieckich wyborów

Komunikat Biura Prasowego przy premierze NRD

BERLIN (PAP)

Agencja ADN opublikowała komunikat Biura Prasowego przy premierze NRD w związku z przemówieniem radiowym Adenauera, wygłoszonym 22 bm. Komunikat stwierdza m. in.:

Wskazując na niewykonalność możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec, rząd ZSRR uczynił w swym oświadczeniu z 15 stycznia br. konkretną propozycję w sprawie wolnych wyborów ogólnoniemieckich i wyraził gotowość podjęcia na ten temat rokowań, o ile usunięta zostanie główna przeszkoda na drodze do zjednoczenia Niemiec, tj. plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wciągnięcia ich do ugrupowań militarnych.

Represje policyjne wobec przeciwników układów paryskich

BERLIN (PAP)

Policyja zachodnio-niemiecka coraz częściej podejmuje kroki przeciwko ludności, protestującej przeciwko ratyfikacji układów paryskich i walczącej o zjednoczenie Niemiec.

23 bm. w Horringen koło Hamm policyja wtargnęła na posiedzenie zachodnio-niemieckiego komitetu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, zmuszając do przerwania posiedzenia i aresztując nie których członków komitetu.

Policyja adenauerowska dokonała najścia na lokal w Norrimerberdze, w którym odbywało się posiedzenie „komitetu pokoju Bawarii” i uniemożliwiła kontynuowanie obrad komitetu. Policyja wylegitymowała wszystkich uczestników zebrania.

Zgodnie z propozycją rządu radzieckiego, ordynacja wyborcza, która powinna być opracowana dla przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich z uwzględnieniem ordynacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej, powinna zapewnić wszystkim wyborcom swobodę wypowiedzenia się, a każdej partii i organizacji demokratycznej — swobodę agitacji oraz prawo wyśuwania kandydatów i list wyborczych. Rząd radziecki uważa również za możliwe — o ile rządy NRD i Republiki Federalnej wyrażą na to zgodę — osiągnięcie porozumienia w sprawie kontroli międzynarodowej nad przeprowadzeniem wyborów ogólnoniemieckich.

Na posiedzeniu w dniu 20 bm. rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zaaprobował propozycję rządu radzieckiego i jasno wyraził zgodę na międzynarodową kontrolę nad przeprowadzeniem wyborów ogólnoniemieckich.

Cały świat, a zwłaszcza naród niemiecki oczekiwał, że Adenauer również wyraźnie się wypowie na temat oświadczenia radzieckiego i wyrazi zgodę rządu zachodnio-niemieckiego na te propozycje, aby wreszcie osiągnąć pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. Oświadczenie Adenauera z 22 stycznia br. jest nagrawaniem ze słusznego żądania narodu niemieckiego. Adenauer w ogóle nie wypowiedział się na temat propozycji rządu radzieckiego, lecz posługując się metodami fałszowania, usiłował uchylić się od przedstawienia swego poglądu. Wbrew tekstowi oświadczenia radzieckiego, usiłował on okłamać ludność Niemiec zachodnich, twierdząc, że rząd radziecki zaproponował, aby tylko ordynacja wyborcza, obowiązująca w Niemieckiej Republice Demokratycznej, była podstawą wyborów ogólnoniemieckich. Adenauer poszedł na świadome kłamstwo, ponieważ ukrywał przed społeczeństwem Niemiec zachodnich prawdziwy stan rzeczy.

Dzieciom jest zimno!

Niedobrze jest, jeżeli zapomina się o naszych najmłodszych uczniach. Tak właśnie jest w Szkole Podstawowej nr 7 przy ul. Słowackiego. Oprócz głównego budynku szkolnego znajduje się tam jeszcze pawilon, w którym uczą się dzieci najniższych klas. Już w roku ubiegłym moje dziecko, chodząc tam do kl. I, ciężko rozchorowało się wskutek zimna panującego w pawilonie. W tym roku sytuacja znów się nie poprawiła. Niedawno kilka matek odprowadzających swe dzieci do szkoły stwierdziło rano, że temperatura w klasie wynosiła tylko 6 stopni ciepła!

Odpowiedzi prawnika

W. J. Adamczyk z Poznania. Pracuje Pan jako tokarz w przedsiębiorstwie prywatnym po 10 godzin dziennie. Zapytuje Pan, czy należy się dodatkowe wynagrodzenie za pracę ponad 8 godzin dziennie oraz czy jest Pan obowiązany do 10-godzinnej pracy dziennie. Art. 59 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewiduje w zasadzie 8-godzinny dzień pracy, który może być wyjątkowo przedłużony. Również ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu przewiduje 8-godzinny dzień pracy, z tym, że w soboty praca trwa jedynie 6 godzin. Przedłużenie czasu pracy jest dopuszczalne jedynie w wyjątkowych wypadkach i to za zgodą inspektora pracy z tym, że ilość godzin nadliczbowych dla poszczególnego pracownika nie może wynosić więcej aniżeli 120 godzin na rok. Za pracę w godzinach nadliczbowych należy się Panu odrębne wynagrodzenie z dodatkami 50 proc. za pierwsze 2 godziny dziennie, za następne o raz za pracę w godzinach nadliczbowych w nocy lub w nie dziele i święta ze 100-procentowym dodatkami. Normalne wynagrodzenie Pana za pracę nie może być niższe aniżeli przewiduje to układ zbiorowy pracy, obowiązujący w przemyśle metalowym. Celem zaznajomienia się z treścią układu zbiorowego pracy winien Pan zwrócić się do związku zawodowego, którego Pan jest członkiem. (3059)

i to te najmłodsze — do prześladywania kilka godzin dzień nie w nieopalanym pomieszczeniu? Matki uczących się dzieci nie mogą tego zrozumieć. (131)

M. P.
(Nazwisko i adres
znane redakcji)

Odpowiadamy Czytelnikom

Czytelnik „Głos Wielkopolski”. Technikum Zaoczne w Poznaniu nie obejmuje technologii drewna, a tylko kursy: zootechniczny i rolny. Rok szkolny rozpoczyna się 1 stycznia. Chcąc uczęszczać na te kursy, trzeba mieć zezwolenie ministerstwa. (3358)

W. J. Gostyń. Normalne zajęcie dla obu grup plastyków zaczęły się we wrześniu 1954 roku i nadal trwają. Przerwa w tych pracach spowodowana była chorobą kier. ogniska. (2920)

Mieszkańcy Sremu. — PSS w Sremie zawiadomiła nas, że chleb 1-kilogramowy znajduje się codziennie w sprzedaży, lecz nie zawsze jest we wszystkich asortymentach. (2964)

Pomog'o

Dzięki naszej interwencji, ob. Zytkowski w dniu 5 stycznia br. otrzymał brakujące szczyby do szafy zakupionej w MHD. (2391)

Droga z dworca we Wrzesznie zostanie nawieziona szlaką z chwilą nastania lepszej pogody. (A-14)

Ekspedientka kiosku GS „Sam. Chłopska” w Zbiersku otrzymała nagane za opuszczenie kiosku w czasie godzin urzędowania. (A-1169)

Chodnik wzdłuż ul. Częstochowskiej w Kaliszu został już naprawiony. (A-13)

Rozmokły teren przy pętli trolejbusowej na Wilczaku w Poznaniu został umocniony, a nawierzchnia wysypana żużlem.

W Kaliszu zdjęto tablicę z błędną pisownią i oddano ją do poprawki. (A-2)

Głos sportowy

Po „Pierwszym Kroku Bokserskim”

Pocieszającym objawem tegorocznego „Pierwszego Kroku Bokserskiego” był masowy start zawodników prawie wszystkich ośrodków Wielkopolski.

— Czy 124 zawodników na ringu „Pierwszego Kroku”, to nie za wielka liczba do sprawnego przeprowadzenia czterodniowego turnieju? — Na to pytanie odpowiedział nam znany działacz bokserski i sędzia międzynarodowy — Karol Bielewicz:

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W Krotoszynie ping-pongiści Kolejarza (Czempiń) pokonali w decydującym spotkaniu o mistrzostwo klasy B swego i-miennika z Rawicza 7:3. Zwycięzcy zakwalifikowali się do dalszych eliminacji o wejście do A-klasy. (C)

W turnieju siatkówki o Puchar CRZZ w Wągrowcu, reprezentacja Piły uległa po równym walce drużynie gospodarzy 1:2. Żeńska drużyna Wągrowca również wyszła zwycięsko, bijąc zespół Piły 2:0. (Kdw)

Towarzyskie spotkanie w tenisie stołowym między SKS „Pionier” i SKS „Zryw” w Jarocinie wygrali pierwsi 7:3. (K)

Koszykarze Wągrowca wygrali spotkanie z drużyną Piły 30:19, a koszykarki Piły zwyciężyły zespół Wągrowca 19:13. (Kdw)

Po zaciętej walce koszykarze poznańskiej Sparty pokonali w meczu o mistrzostwo klasy B swoich i-mienników w Jarocinie 73:70. W przedmeczowym spotkaniu dwie miejscowe drużyny, Zryw zwyciężył Spartę II 69:42. (K)

W trójmeczu tenisa stołowego, rozegranego w Wągrowcu dwukrotnie zwyciężyła drużyna Piły, bijąc Wągrowiec — 8:2 i Gniezno — 6:4. Gnieźnianie wygrali spotkanie z Wągrowcem 9:1. (Kdw)

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka. Poznań. K-6-68

— Wielka ilość startujących zaskoczyła samych organizatorów, gdyż zainteresowane koła nadesłały zgłoszenia ze znacznym opóźnieniem. Świadczy to o stałym postępującym umasowieniu pięściarstwa w Wielkopolsce — kolebce polskiego pięściarstwa. Masowy start zmusił organizatorów do wyznaczenia w jednym dniu aż 45 walk, które przeciągnęły się do północy, co na młodych pięściarzy (w nieogrzanej hali!) nie wpłynęło dodatnio. Dzięki tak licznej stawce organizatorzy mogli dokonać oceny — dotąd mało lub zupełnie nieznanego — narybku.

— A co pan sądzi o poziomie turnieju?
— Muszę, niestety, stwierdzić, że większość zawodników była słabo przygotowana. To bezsporna wina kadry instruktorskiej. Widzieliśmy też wiele jednostek dobrych. — Nasuwa się pytanie: czy ci zawodnicy istotnie po raz pierwszy walczyli na zawodach publicznych, jak tego wymaga regulamin?
W każdym razie mamy kilku dobrze zapowiadających się pięściarzy, zwłaszcza spoza Poznania. Oby tylko im się boks „nie sprzykrzył” — gdyż, by wypłynąć na „szerokie wody”, trzeba kilku lat intensywnej pracy.

Tyle nasz rozmówca. Od siebie musimy podkreślić wyraźną jednostronność walczyków, z których prawie wszyscy dążyli do zadawania ciosów na szczękę. Mało było ciosów na korpus, walk w zwarciu, zwodów ciałem, uników (były raczej przysady) itd.

Dobre wrażenie zrobiło na zawodnikach to, że wśród sędziów ringowych i punktowych byli również znani arbitrzy na ringach polskich i zagranicznych, m.in.: Masłowski, Misturewicz, Bielewicz, Suszczyński, Urbaniak, Z. i M. Misiorni. Mimo to nie możemy się oprzeć wrażeniu, że werdykty niektórych walk były krzywdzące. Chwilami panował bowiem przy stółkach sędziowski zbyte „familijski” nastrój, a uwaga punktowych nie zawsze była skoncentrowana na walczących.

W przyszłości przy tak wielkiej ilości zgłoszeń zalecałoby

się walki kontynuować przez dłuższy okres, z kilkudniową przerwą. Podczas ostatniego turnieju w trzecim, czy czwartym dniu młodzi pięściarze wykazywali przemęczenie fizyczne i nerwowe, a wiemy z doświadczenia, jak trudno być bokserem turniejowym.

Na koniec jeszcze jedna uwaga: szatnie i ubikacje w Hali nr 7 MTP znajdują się w jak najgorszym stanie. Kto jest za to odpowiedzialny? (tp)

Młodzi zapaśnicy znów na matach

Po pięciodniowej przerwie, w najbliższą niedzielę wznowione zostaną rozgrywki II kolejki zapaśniczych mistrzostw juniorów województwa poznańskiego. W niedzielę spotykają się Kolejarz Pobiedziska ze Stalą oraz obie drużyny AZS-u. Poznańska Sparta, która wyjechała na centralny obóz kondycyjny do Szczecina, odpoczywa i walczyć będzie dopiero w dniu 6. II z AZS-em I.

Na koniec tabeli znajduje się pierwszy zespół AZS-u, przed Spartą. Kolejarzem z Pobiedziska, Stalą i AZS-em II. Mistrzostwa zakończą się w dniu 20. II. br.

na SPORTOWEJ ANTENIE

Bukareszt: Ringi bokserskie Szwecji ujrzą silną ekipę bokserów rumuńskich, którzy w końcu stycznia wybierają się na tournée do Skandynawii.

San José (Costa Rica): Jugosłowiańska drużyna piłkarska BSK, przebywająca w Costa Rica, nie może jej opuścić z powodu działań wojennych w tym kraju.

Johannesburg (Afryka Południowa): Chataway biegnąc w Południowej Afryce uzyskał na 3 mile ang. (4823 m) czas — 14.39,4 min.

Łondyn: Juniorzy angielscy pokonali piłkarzy młodzieżowej drużyny Włoch w stosunku 5:1.

Budapeszt: Najbliższe mistrzostwa Europy w pływaniu odbędzie się w roku 1958 w Budapeszcie.

Rzym: Młodzieżowi gimnasty ci 16 krajów wezmą udział w turnieju gimnastycznym, organizowanym w początkach kwietnia w Rzymie.

Postępowa prasa francuska, komentując brak zainteresowania swego obecnego rządu dla zagadnień związanych z przygotowaniem kadry olimpijskiej, podkreśla troskę i opiekę, którą rozstrząsają nad swoimi zawodnikami inne kraje. Szczególnie jednak dzienniki omawiają daleko idące akcje podejmowane przez Związek Radziecki. Ostatnio np. wyjechał do Włoch (Cortina d'Ampezzo i Misuna) pewien inżynier radiotechniki, specjalista śniegu i lodu, aby zapoznać się z tymi elementami, odgrywającymi tak ważną rolę w konkurencjach narciarskich i łyżwiarstwie.

Angielscy piłkarze dość już mają ciągle wewnętrzne rozgrywania spotkań na swoim wyspiarskim kontynencie. Pierwszą większą wyprawę zagraniczną podejmują w tych dniach, wyjeżdżając do Brazylii, Urugwaju i Argentyny, gdzie wystąpią w kilku spotkaniach jako reprezentacja Anglii. Przed swą wyprawą w „nieznane” zaasekurowali się jednak w ten sposób, że wyprosiли sobie stanowce prowadzenia spotkań przez sędziów południowo-amerykańskich. Jak zwykle, również i tym razem zaproszenia otrzymali arbitrzy austriaccy, którzy najlepiej dają sobie radę z szwiniściami temperamentami południowców.

Z Amsterdamu nadeszła wiadomość, która — być może — ucieszy miłośników turystyki rowerowej. Otóż pewien Holender wynalazł mechanizm sprężynowy, który umożliwia „kręcenie” tylko przez jeden kilometr, by następnie dalsze cztery kilometry przejechać na wolnym biegu. Przeciętna szybkość uzyskiwana na tym oryginalnym wehikule wynosi 25 km na godzinę.

Pracownicy poszukiwani

Kierowników bud., majstrów budowlanych, murarzy, cieśli, zdunów oraz robotników zatrudni natychmiast dyrekcja Zespołu PGR w Czerniecu, powiat Głogów, woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie oraz naturalia przysługujące pracownikom PGR. Stołówki oraz hotele robotnicze zapewnione. Dojazd do stacji kolejowej Grębocice. K179

Kierownika gospodarstwa rolnego zatrudni natychmiast OZR przy Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Dział kadr, Szczecin, ul. Ludowa 11-12. K217

Wysoko kwalifikowanych stolarzy na meble fornirowane przyjmujemy zaraz — Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Opakowania Drzewne” w Poznaniu, ul. Łukaszewicza 11/13, nr tel. 627-14. K257

Planistę(ke) i kasjera(ke) siły fachowe z praktyką w rolnictwie zaangażujemy z dniem 1. 2. 55 r. Wynagrodzenie wg zarządzenia nr 141 dla zakładów naukowo-badawczych. Mieszkanie tylko dla samotnych. Oferty wraz z życiorysem kierować Instytut Zootechniki Zespół Pawłowice, pow. Leszno. K236

Kierowników zakładu branży drzewnej, kierowników zakład. branży metalowej oraz głównych mechaników zatrudni Dyrekcja Waleckich Zakładów Przemysłu Terenowego w Walecu. Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane. Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z życiorysami należy kierować do Ref. Personalnego Walecu, ul. Warszawska 4. K234

1 głównego księgowego, 3 kierowników gospodarstw, 1 zootechnika, 1 młodszego zootechnika, 1 młodszego agronoma, 1 technika wet., 1 technika bud., 1 kierownika warsztatu mechanicznego, 2 mistrzów warsztatowych, 1 technika lak., 2 księgowych technicznych i maszynistkę przyjmie: Stadnina Koni na Pomorzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1032g.

Pracowników wysoko kwalifikowanych na stanowiska głównych inżynierów, kontrolerów technicznych i siły techniczne w działach eksploatacji, pomiarów, projektów i organizacji produkcji przyjmie Biuro Projektów Wodno-Melioracyjnych w Poznaniu, Dąbrowskiego 138. K244

ZAKUPIMY 5 OPON z detkami, 450x17. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2092p.

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice kupno, sprzedaż, zastawienie, „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 39587g

Domek jednorodzinny w obrębie miasta Poznania zaraz kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1, pod 586. K251

Jednorodzinny domek blisko miasta (wojne mieszkanie) z zabudowaniem 2 1/2 morgi pszennej ziemi, ogród owocowy, 70.000 zł, sprzedam. Gniezno, Dąlkowska 17, m. 9. 2034p

Okazja: wydzierżawie lub sprzedam 10 morg sad owocowego (7-letnie drzewa, ziemia pszenno-buraczana). Zgłoszenia Poste-restante 140 Rydzyna, pow. Leszno. 2039p

Kamienice, wille, parcele poleca i poszukuje dla poważnych reflektantów: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 1044g

Kupno

Kupię maszynę do szycia z motorkiem, i damską, nawet niekompletną oraz stół do maszyn. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 721g.

Samochód małowartościowy tylko w dobrym stanie, kupię. Może być bez opon. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 901g.

30 000 sztuk cegieł z rozbiórki lub nowej. Dostawa loco stacja Konin. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2033p.

Ostrogo psa (dobrego stróża) kupię. Poznań, tel. 47-15. 1101g

Pianina kupuje Magazyn Fortepianów Poznań, Czerw. Armii 39, w podwórzu. 964g

Centrala Obrót Zwierzętami Hodowanymi — Ekspozytura Wojewódzka w Poznaniu, Stary Rynek 85 tel. 11-13 i 520-09

zakupywać będzie psy rasy „Owczarek Alzacki” — wilk w wieku 9 miesięcy do 2 lat

w następujących miejscowościach i terminach:

Poznań 31. 1. 55 r. godz. 8 Stary Rynek 85 (Biuro) Szamotyły 1. 2. 55 r. godz. 8 targowica Oborniki 2. 2. 55 r. godz. 8 targowica Jarocin 3. 2. 55 r. godz. 8 targowica Krotoszyn 4. 2. 55 r. godz. 8 targowica Ostrow 5. 2. 55 r. godz. 8 targowica Kalisz 6. 2. 55 r. godz. 8 targowica Wolsztyn 7. 2. 55 r. godz. 8 targowica Kępno 8. 2. 55 r. godz. 8 targowica K189

Kupię ciagnik „Lanz - Bulldog” 25 KM. Florian Wachowiak, Pakosław, pow. Rawicz. 2035p

Maszynę dziewiarską, trykotarską, półkoszyczkową ewtl. podobną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 953g.

Pianino kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 966g.

Samochód osobowy w dobrym stanie, spiesznie kupię. Poznań, ul. Rossaka 10, m. 1. 977g

Sprzedaż

Wózek - auto, 10-letnie dziecko, sprzedam. Poznań, Długosza 12, m. 6. 1153g

Radio „Mazur” sprzedam. Poznań, Wielka 8, m. 7. 2038p

Samochód marki „Opel-Adam”, sprzedam. Leszno, Braćka 5. 2040p

Sprzedam motor BMW z przyczepą, w dobrym stanie. Pniewy, Międzychódzka 1. 2041p

Maszynę do zamykania puszek oraz maszynę do krojenia den, mechaniczną, sprzedam. Leszno, Jagiellońska 4. 2042p

Sprzedam radio „Agat”. Poznań, Strusia 8, m. 4, od godz. 17. 976g

Sprzedam firanki siatkowe, kuchenkę gazową, 10-letnie składane (polowe). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 980g.

POKOJU umeblowanego

dla pracownika, poszukuje: Zjednoczenie Robót Inżynierskich OBM 1, Poznań, Stary Rynek 30/82. 988g

Magister samotny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 951g.

Mieszkanie samodzielne, słoneczne 3 pokoje z kuchnią, wygodami, w Bydgoszczy, śród miasta, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. (Sprawa aktualna w marcu lub kwietniu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 955g.

Pokoju umeblowanego poszukuje starszy, pracujący inżynier, najchętniej na Solaczu lub Jejcach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 954g.

Mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, komfortowe, zamienie na 2 lub 1 1/2-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 965g.

Samotnego przyjmie na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 972g.

Nauka

Kursy stenografii i pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań ul. Rokossowskiego 14. tel. 653-11. 802g

Kto dzieli matematyki uczniowi IX klasy liceum, (przed podaniem). Oferty z podaniem warunków do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1003g.

Zguby

Zgubiono leg. studencką nr 224, wydaną przez AM, Zrzeszenia Studentów Polskich nr 35154, kartę meldunkową Stanisława Rozpondek, Poznań, Wawrzyniaka 23/25. 978g

Uwaga! Przedsiębiorstwa Budowlane!

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 26 telefon 613-11

dysonuje dużymi partiami budowlanej dla budownictwa miejskiego, wykonanymi wg Polskich Norm Budowlanych jak:

drzwi: Gp (płytkowe pełne) Gsm i Gsd (płytkowe z szybą) okna zespolone C2, E2, D2, F2 B2 (dwuskrzydłowe) B1, F1, D1 (jednoskrzydłowe) balkony zespolone B2b i D2b (dwuskrzydłowe) i inne
Ceny wg cenników Min. Budown. nr 43 K230

Różne

Zginal brązowy piesek, jamnik, długowłosy (szcuka). Znajazce proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, 27 Grudnia 4, m. 22. 988g

Zgubiono kartę rzemieślniczą, wydaną przez PMRN w Pleszewie, na nazwisko Władysława Wysocki, Pleszew, Krzywą 6. 2031p

Zgubiono dyplom czeladniczy, dyplom mistrzowski, wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu, kartę rzemieślniczą, wydaną przez PPRN w Jarocinie, na nazwisko Jan Maruszcak, zamieszkały Wolicza - Pusta, pow. Jarocin. 2043p

Posiadam 2 lokale przemysłowe, przyjmie wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 934g.

dr med.
Karol Ryglewicz
Profesor S'askiej Akademii Medycznej, wychowanek Kliniki Położnictwa i Chorób Kobięcych A. M. w Poznaniu
Cześć Jego pamięci!
ZESPÓŁ LEKARZY KLINIKI POŁOŻNICTWA I CHOROBY KOBIECYCH A. M. W POZNANIU K269

Trzy nowe bloki otrzymają mieszkańcy Krotoszyna

W przeddzień 10 rocznicy wyzwolenia Krotoszyna i powiatu odbyła się sesja Powiatowej, Miejskiej i Gromadzkiej Rady Narodowej — Krotoszyński Stary.

Na połączonych sesjach o mównicę osiągnięcia miasta i powiatu na przestrzeni 10 lat oraz dalsze plany rozwoju przemyśle, rolnictwa i gospodarki komunalnej.

Podczas kiedy w roku 1951 wydatkowano sumę 45 tys. zł na kapitalne remonty mieszkań, to w ubiegłym roku suma ta wzrosła prawie czterokrotnie, a w bieżącym roku przeznaczono 266 tys. zł.

W najbliższym czasie oddane będą do użytku trzy nowe bloki mieszkalne przy ul. Fabrycznej i ul. Sienkiewicza. Zwiększenie kredytów na kapitalne remonty oraz budowa nowych domów pozwoli na lep-

sze warunki mieszkaniowe ludności miasta.

Podczas sesji odznaczono 7 pracowników medalem „Dziś i jutro”. Otrzymał je dwaj pracownicy Rejonowej Zbiornicy Jajczarsko-Drobiańskiej oraz pięciu wychowawców z Technikum Mięsnego w Krotoszynie. (fk)

65 lat pożycia małżeńskiego

W dniu 25 bm. Józef Borowicz i żona jego Magdalena z gromady Ruchocice (pow. Wolsztyn) obchodzili 65-lecie pożycia małżeńskiego.

Józef Borowicz liczy 87 l., żona jego 84 lata. Jubiliści mieli 14 dzieci, z których żyje 5 córek i 4 synów oraz 35 wnuków i 12 prawnuków.

Sędziwym Jubilatom życzymy długich lat życia oraz pociechy z dzieci, wnuków i prawnuków. (J. W.)

Delegacja radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki we Wrześni

W X rocznicę wyzwolenia miasta Wrześni spod okupacji hitlerowskiej — przybyła tu delegacja radziecka budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie.

W rannych godzinach odbyło się spotkanie z młodzieżą wszystkich szkół w Technikum Mleczarskim, gdzie delegacja radziecka składała meldunki o swojej pracy i osiągnięciach. W części artystycznej młodzież Technikum Mleczarskiego wykonała tańce wielkopolskie i radzieckie, a chór miejscowy kilka pieśni radzieckich.

Następnie odbyło się spotkanie z załogą fabryki głosińców T. 10, na którym padły pytania dotyczące budowy „Daru Przyjaźni”.

Nie wypuszczać braków

Pracownicy Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych w Ostrowie podjęli przed kilku miesiącami zobowiązanie, że nie wypuszczą braku.

Niestety, zobowiązanie to pozostało tylko na papierze, gdyż zdarzają się częste wypadki nieszczerłego zamykania butelek, co powoduje psucie się piwa.

Pracownicy powinni zdawać sobie sprawę, że ich postanowienie zobowiązuje do niewypuszczania braków! (H)

Gdy Zarząd Powiatowy nie wie co robią ZMP-owcy

„Ta sprawa nam do końca nie wyszła”. Zwrot ten dość często, aczkolwiek z pewnym zażenowaniem, powtarzał w rozmowie z nami zastępca przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP w Gostyniu — Andrzejewski. A wszystko zaczęło się od tego, że chcieliśmy stwierdzić, jak przebiega w wiejskich kołach ZMP w powiecie gostyńskim przygotowania zjazdowe.

— My prowadzimy pracę — to były pierwsze słowa, które usłyszeliśmy — w dwóch zasadniczych kierunkach: kulturalno-oświatowym i nad pozyskaniem najlepszych ZMP-owców do brygad hodowlanych. Trzeba powiedzieć, że rzeczywiście dwóch młodych ludzi z PGR Rokosowo i jeden ZMP-owiec z PGR Wydawcy przeszło ostatnio do brygad hodowlanych, a w zespole gospodarstw PGR Sze-

lejewo młodzież przygotowała przy pomocy miejscowego nauczyciela sztukę sceniczną według Makareni: „Pamięć pedagogiczna”.

Ale powiat gostyński, to nie tylko dwa zespoły PGR. I od tego zaczęło się to

„nie wychodzi”

Nie wyszła więc do końca sprawa pozyskania do brygad hodowlanych młodzieży w zespole Gola. Zarząd Powiatowy bezczynnie czekał, gdyż hodowcy z tego zespołu za pierwsze miejsce zdobyte na wystawie zwierząt selekcyjnych otrzymali wysokie nagrody pieniężne, co winno młodzież tamtejszą zmotywować — jak to przedstawia kol. Andrzejewski. W konkluzji zaś stwierdza: „Myślimy do końca sprawy tej nie podchwylić”.

Lecz nie tylko w Goli. Wskazuje na to choćby fakt, że w Zarządzie Powiatowym, (a był tam nie tylko kol. Andrzejewski) nie potrafiono poinformować przybyłego w tej sprawie dziennikarza o tym, ilu ZMP-owców pracuje w hodowli w PGR powiatu gostyńskiego, nie mówiąc już o tym, gdzie pracują.

W PGR Żytowiecko (w zespole Gola) pracuje 14 młodych ludzi. Sporo młodzieży jest również w wiosce indywidualnej. Koło ZMP liczy 17 członków. We wsi jest światło elektryczne, jest świe-

lica wyposażona w gry, radio-adaptor i zbiór książek. Zdawałoby się więc, że są wszelkie warunki, aby koło mogło pracować dobrze. Tak jednak nie jest. Można by tu przypomnieć słowa kol. Andrzejewskiego, który uprzedził: „W Żytowiecku praca nam nie wychodzi”.

Spróbujmy więc odpowiedzieć na pytanie, czego brak

w Żytowiecku

Do ZMP w Żytowiecku należą ludzie bardzo młodzi, począwszy od tych, co zaledwie wyszli ze szkół, a skończywszy na najstarszych, to jest na 18-letnich i brak im doświadczenia organizacyjnego. Sprawiedliwie trzeba powiedzieć, że czasami rzeczywicie do Żytowiecka ktoś z Zarządu Powiatowego zagląda. Nie najlepsze jednak o sobie mniemanie zazwyczaj taki instruktor pozostawia.

— Bo to przyjdzie — mówi Broniek Kędziora, przeczyta referat i ani się obrócisz, jak przepadnie. — Do następnego referatu.

Czego chcą młodzi

Toteż w Żytowiecku trudno zorganizować zebranie Koła ZMP. Młodzież przywykła się, że zebrania te są nudne. Nie przychodzi więc. Chętnie jednak porozmawialiby o rzeczach ciekawych. Interesują ich — jak to można było stwierdzić w rozmowie — tematy popularno-naukowe. Sami jednak takiego zebrania nie potrafia urządzić. Kol. Andrzejewski tłumaczył, że młody nauczyciel nie bardzo chce żytowieckiej młodzieży pomagać. Tymczasem ów młody nauczyciel już w Żytowiecku nie pracuje (!), natomiast nauczycielka, Teresa Bogdańska, troskliwie zajęła się ostatnio sprawami młodych. M. in. przygotowuje z nimi sztukę pt. „Latawiec”.

Ale to jest za mało. Zadaniem władz terenowych ZMP jest pomagać kołom wiejskim w organizowaniu ich życia. Tym bardziej pomoc należy się słabo dotychczas pracującemu kołu w Żytowiecku. Ale ZP ZMP w Gostyniu nie wykorzystwał nawet na to tak gorącego dla młodzieży okresu, jakim jest okres przedzjazdowy. Nie potrafiono w kilkunastu kołach zorganizować dyskusji nad nowym statutem ZMP. W Gostyniu zaczęli o tym myśleć dopiero 10 dni przed Zjazdem. Termin to naprawdę zbyt późny. Charakterystyczne na jednak pracę Zarządu Powiatowego ZMP w Gostyniu. (Tad)

27 KRONIKA STYCZEŃ

CZWARTEK	Jana
Słońce w.: 7.42	z.: 16.29
Księżyc w.: 8.38	z.: 21.05

Pochmurno z możliwością drobnej mżawki. Rano zamglenia. W ciągu dnia możliwe przejaśnienia. Temperatura minimalna ok. -3 st. C. maksymalna około 0 st. C. Wiatry słabe, przejściowo umiarkowane z kierunków zachodnich.

ZWOLNIŁA

Przy Wolsztynskich Zakładach Przemysłu Terenowego przystąpiono do szkolenia zawodowego. Program z zakresu przemysłu owocowo-warzywnego rozłożono na 84 godziny. Po ukończeniu kursu absolwenci uzyskują pełne kwalifikacje w swoim zawodzie, a tym samym awans.

(L. B.)

ZIEŁYNIA

Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego uruchomiły punkt usługowy elektro-radiomechaniczny — pierwszą tego rodzaju placówkę w mieście. Punkt wykonuje wszelkie naprawy radiodbiorników, żelazek elektrycznych, grzałek itp.

(J. R.)

notatnik KULTURALNY

W Węgierkach (pow. Września) wystąpił Powiatowy Zespół Pieśni i Tańca Organizacji Powszechnej SP z Gniezna. Ludność gromady hecymy o klaskami nagradzała występy zespołu. (K. St.)

Zespół muzyczny przy Spółdzielni Pracy Metalowo-Galanteryjnej we Wronkach (powiat Szamotuły) odwiedził ostatnio w powiecie cztery miejscowości: Obrzycko, Otorowo, Duszynki i Kaźmierz. Zespół wystąpił ze starannie przygotowanym programem dla dzieci i starszych. (jki)

Koło ZMP klasy X b, przy Liceum Ogólnokształcącym w Wągrowcu przygotowało w ub. tygodniu wieczornicę, poświęconą A. Mickiewiczowi. Referat omawiający życie i działalność poety wygłosiła mgr Cecylia Miśkowiakowa, po czym nastąpiła część artystyczna. Młodzież recytowała „Ode do młodości” oraz wyciątki z „Pana Tadeusza”, „Dziadów” i „Ballad”. (Kdow)

II „Mikołaj Gogol — życie i twórczość” — prel. dr Cz. Latawiec oraz filmy — „M. Gogol” i „Wiosna”

RADIO

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

5.10 — muzyka, 5.45 — aud. dla wsi, 6.25 — muzyka, 6.32 — co dzień przynosi, 6.43 i 7.15 — muzyka, 7.45 — radio-wy kurs języka rosyjskiego, 8.05 — menuety i walec symfoniczne, 12.10 utwory skrzypcowe, 12.25 — radzieckie pieśni kolechozowe, 12.45 i 13 — aud. dla wsi, 13.10 — swojskie melodie w wyk. zespołu A. Daniszowskiego, 14.50, 15 i 15.15 — muzyka, 16 — pogadanka „W pracowniach naszych uczonych”, 16.10 sławny wykonawcy — Artur Rubinstein, 16.15 Małgorzata Kloze, 16.30 o czym dźwięczą druty, 16.40 — muzyka rozrywkowa, 17 — aud. dla dzieci, 17.40 — poezja i muzyka, 18 — reportaż z Kopalni Soli Potasowej w Kłodawie, 18.20 — muzyka taneczna, 18.40 — zagadka historyczna, 19 — muzyka i aktualności, 19.45 — mistrzowie sceny operowej, 20.30 „Czarna Halszka” — słuchowisko, 21.50 muzyka taneczna, 22.20 „Mały akrobata” — odc. I opow. D. Grigolewicz, 22.40 Festiwal Muzyki Polskiej, — 23.20 — muzyka na dobranoc

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55

W sprawie przyszłości...

Od pewnego czasu pracuje w Trzcińcu placówka fotograficzna Spółdzielni Inwalidów. W tak zwanym martwym sezonie, a więc jesienią i zimą — boryka się ona z trudnościami finansowymi, które przezwyciężyłaby, gdyby na przykład doszła do skutku planowana produkcja pocztówek świątecznych i imieninowych.

Gdyby... Tak, gdyby nareszcie Wydział Organizacyjny w Ministerstwie Przemysłu Drobnoego wydał pozwolenie na tego rodzaju pracę. A tymczasem na wniosek w tej sprawie, złożony przez spółdzielnię w listopadzie ub. r., ani na osobiste interwencje członka spółdzielni, Edmunda Kalupy — nie ma żadnej odpowiedzi...

Spółdzielnia nosi nazwę „Przyszłość”. Aby... przyszłość jej wyglądała jak najlepiej — niechże o to postarają się przeciągający sprawę urzędnicy Wydziału Organizacyjnego Ministerstwa Przemysłu Drobnoego. (pż)

Co każdy rolnik wiedzieć powinien (2)

BIALKIEM GOSPODARUJEMY OSZCZĘDNI

W życiu każdej bialkodajnej rośliny mamy okresy kiedy wzrost białka w okresie wegetacyjnym osiąga najwyższą ilość i jakość i kiedy maleje. Stąd też powinniśmy dopilnować zbiorów pasz w okresie największego nagromadzenia białka i jego strawności. Dlatego doświadczeni żywnicy zwierząt starają się tak ułożyć uprawę i zbiór zielonek w taśmę zielonej, aby nie dopuścić do przerw w żywieniu i zmniejszenia wartości pokarmowych sprzątniętych pasz.

Nie dopuszcza się więc do przekwitnięcia roślinności traw łąkowych, motylkowych roślin pastewnych, kiedy to po tym okresie następuje zmniejszenie wartości strawnej białka. Uprawę należy tak rozłożyć, aby zanim ukończy się zbiór jednej zielonki, już rozpoczynać zbiór następnej. Niezależnie od uprawy i nawożenia, w trosce o największe zbiory białka i witamin, należy dopilnować terminowego zbioru trawy łąkowej. Jeśli nawożenie się rolników do suszenia siana na koźlach, to na uwagę ma się utratę białka, która przy suszeniu na ziemi dochodzi do 50—60 proc. Nie z innych względów jak tylko utrzymania stałej sprawności pokarmowej i wydobycia największej jakości białka — wprawda są na pastwiskach kwateryrowy system spaszania.

DLACZEGO KWASIMY PASZE

Łąki i pastwiska w Wielkopolsce z powodu ich zaniedbania nie są dostateczną podstawą do produkcji mleka. Powiaty, które mają stosunkowo dużo łąk, odstają najmniej mleka do mleczarni. Przeciwnie znów, powiaty, gdzie łąk w stosunku do ilości ogólnego arealu jest mało, edstawiają więcej mleka.

Jaki stąd wniosek? Nasze mleko płynie z pola a nie z łąk. Kwaśne trawy i zdrowe

Mgr inż. K. Jankiewicz

niale, stęchłe siano nie daje mleka. Rolnictwo wielkopolskie ma najpiękniej rozbudowane mleczarstwo — i ma przed sobą ogromne zadanie do spełnienia. Tania produkcja mleka bez dobrego siana jest niemożliwa. Śmiało możemy twierdzić, że „każdy kilogram średniego siana więcej — to litr mleka odstawiony do mleczarni, a wyborowego to nawet 2 litry mleka”.

Podnosząc produkcję łąk i pastwisk poprzez poprawienie gospodarki wodnej, nawożenie, pielęgnację oraz zakładanie nowych kultur łąkowo-pastwiskowych, musimy jednocześnie pilnować, aby nie dopuścić do marnotrawstwa białka. Nie dopuścimy do marnotrawstwa przez:

1) wczesne koszenie łąk, w czasie kiedy trawa nie jest zdrewniała i zawiera najwięcej białka;

2) powszechne suszenie siana na koźlach. W nawożonych i pielęgnowanych pastwiskach skład chemiczny młodej trawy odpowiada najlepiej młodego organizmowi zwierzęcia. Stosunek składników białkowych do niebiałkowych jest jak 1:3, a więc taki sam jak w mleku. Zapobiegliwy hodowca nie tylko winien troszczyć się o największe zbiory wysokowartościowego białka, ale również przewidzieć, że w okresie zimy następuje brak białka. Lecz i tu praktyka oraz nauka żywienia przychodzi mu z pomocą.

Postęp w kwaszeniu pasz umożliwia już dzisiaj rolnikowi konserwację tych pasz zielonych od wczesnej wiosny do jesieni, które zostają nieskarmione w stanie świeżym. Dlatego też taśma zielona uwzględnia nie tylko bieżący okres skarmiania paszy, ale i zbiór na okres zimowego żywienia. Na okresy czasowego braku pasz, jak również na ewentualne nieprzewidziane potrzeby.

Dzięki kwaszeniu pasz można obecnie zakonserwować wszystkie rośliny pastewne przy niemal całkowitym zachowaniu pełnej wartości białka, witamin i innych cennych wartości odżywczych. Zbiór białka może być równomiernie rozłożony na cały rok i przy równoczesnym zmniejszeniu różnic między żywieniem zimowym a wiosennym-lętnim.

Kwaszenie pasz zielonych zarówno w okresie letnim jak i jesiennym, kwaszenie parowanych ziemniaków wraz z innymi roślinami okopowymi oraz z zielonkami dobrze zorganizowała spółdzielnia produkcyjna w Lusówku, pow. poznański. Spółdzielnia ta przekracza już 3 tony kwaszonej paszy na 1 sztukę dorosłą bydła. Do tej cyfry doszli również chłopcy indywidualnie gospodarujący, jak Jan Grześkowiak z Siedleca, pow. gostyński i Ignacy Wiciak z powiatu nowotomyskiego.

W konsekwencji, dzięki kiszonym paszom zielonym, możemy dzisiaj z pełnym powodzeniem utrzymać dobrą mleczność krów oraz rozwój zwierząt w okresie zimowym, który do niedawna był okresem częstego głodowania zwierząt. Zawsze czamy to tylko pełnowartościowej karmie, jaką jest dobrze zakwaszona, wysoko-białkowa pasza zielona (bialkodajne rośliny motylkowe).

Wśród niektórych rolników spotyka się jeszcze niesłuszne twierdzenie, że kwaszonki są szkodliwe dla zdrowia i produktów zwierzęcych. Twierdzenie to wychodzi z tych gospodarstw, gdzie przygotowanie kwaszonek było wadliwe. Kwaszonka udana nie tylko gromadzi i zachowuje w dobrej formie najcenniejsze wartości odżywcze (np. białko, węglowodany i witaminy), ale poza tym oddziaływa dietetycznie dzięki obecności kwasu mlekowego, który przy wyparciu powietrza (ubijanie paszy) wytwarza bakterie kwasotwórcze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wyciąć i zachować!

